

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMiasto

nr 01 (76) styczeń/luty 2020

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Prowadzisz polski sklep?

Te ułatwienia są dla ciebie

Polscy przedsiębiorcy wprowadzili innowacyjne usługi
dla polskich sklepów, na skalę międzynarodową.

więcej na str.

18-20





WSPÓLNIE NAPĘDZAMY PRZYSZŁOŚĆ.

star należy do międzynarodowej i innowacyjnej Grupy ORLEN.

Stacje paliw star zachwycają mobilnych klientów i oferują im:

- Cyfrową prezentację oferty na miarę przyszłości
- Przytulne kawiarnie ze spokojną, relaksującą atmosferą
- Nowoczesny design z nawiązaniami regionalnymi

Odwiedź nasze nowoczesne stacje paliw star i poznaj Grupę ORLEN.

Odpowiedzialność: ORLEN Deutschland GmbH, Kurt-Wagener-Straße 7, 25337 Elmshorn

star Tankstelle
Landsberger Str. 447
81241 München

Tankuj bardziej niż korzystnie!

www.star.de

Spis treści

MOJE MIASTO

- Święto Świętych Młodzianków, Męczenników 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Bene Merito – Dobrze Zasłużonemu 5
- Polska szopka w Monachium 5
- Miasto Dzieci Wąż faraona Agnieszka Spizewska 6
- Olimpiada 7
- Czarna13 melduje 7
- Felieton Niemożliwe? – jak dla kogo... Bogdan Żurek 8
- Felieton Przewodnik znaleziony na Łyczakowie Krzysztof Dobrecki 8
- Żyj z klasą Nie mój wierchołek Aldona Likus-Cannon 9
- Historia Mikrofale – niewidzialna broń Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Misterium czasu Medytacja na Nowy Rok ks. Jerzy Grześkowiak 11
- Poznałam mojego męża podczas koncertu kolęd w Polsce Jolanta Łada-Zielke 12
- Bal Maskowy u Belzebuta Ewa Klaputh 13
- Polskie ślady w Monachium Julian Chorążyci – człowiek z odwagą we krwi Marek Prorok 14
- PSiA w Monachium Studencka zima 15
- Język polski łączy Sylwia Cieplak 16
- Mikołajki Michał Nowak 16–17

PORADNIK

- Teraz dystrybucja polskiej prasy jest bardzo prosta... 18–20
- Z praktyki adwokackiej Pięś? Nie jedź! Maciej Pazur 22
- Star otwiera swoją pierwszą stację benzynową w Monachium 26–27
- ŚIKS Wyjątkowość jutra zaczyna się dziś 28
- Pomoc dla frankowiczów 30–31
- Wywiad z Beatą Wojs – Bea Derm JetPeel Medical 34

AKTUALNOŚCI

- Jedz z apetytem Weganizm. Tak czy nie? Ewa Duszkiwicz 36–37
- Kącik piękności Karnawał 2020 Orlando Sliwa 38
- Odkryj Skitouring Jakub Malczewski 40
- SV Polonia München e.V. 41
- Narty, olé, olé... Sebastian Wieczorek 42
- Zima w górach – góry w zimie... Mirosław Jęczała 43
- Daria Nadolska 44
- Profesor – poeta 44
- Co, gdzie, kiedy? 45
- LUKULLUS w Landshut 45
- Rapsodia Twardowsky Ferdynanda Pfohla Jadwiga Zabierska 46
- Książki o górach, które warto poznać Małgorzata Gąsiorowska 47
- Czyszcicielka Ludzki klient Angelika Sobkowiak 48–49

od redakcji

Droży czytelnicy

Święta, święta i po świętach. Za nami także powitanie Nowego Roku, pięknie i łatwo się piszącego, bo dwiema dwudziestkami, 20 i 20. Trwa karnawał. Prezentujemy więc Paniom – na stronie naszego Mistrza grzebień i makijażu – najnowsze trendy tego roku, niezwykle kolorowe i odważne.

Kolorowo i z rozmachem bawiono się dużo wcześniej. Zapraszamy do wnętrza wydania na karnawałowy Schwabing u schyłku XIX wieku. Tętniący nocnym życiem, rozbrzmiewający chóralnymi śpiewami artystycznej bohemy, z jej duchowymi przewodnikami Józefem Brandtem i Alfredem Wierusz-Kowalskim.

Jak przystało na zimowy numer, wychodzący do tego u podnóża Alp, sporo w nim o narciarstwie i górach. Nie tylko o tych „naszych” zza miedzy. Okazuje się bowiem, że Alpy mają konkurenta... Hiszpanię! To nie żart. Hiszpania to nie tylko słońce i plaża, ale też słońce i góry, z trasami spełniającymi oczekiwania wszystkich, od początkujących do najbardziej wymagających, narciarzy. Aż dziw bierze, że o przysłowiowy rzut beretem od Barcelony, w katalońskich Pirenejach, można szusować do woli w doskonałych warunkach, że w kraju morza i plaż na miłośników białego szaleństwa czeka aż 29 stacji narciarskich z ponad tysiącem kilometrów tras zjazdowych i nartostrad. Narty, olé, olé! Kto ma czas i pieniądze może tam spędzać cały rok, rozkoszując się na przemian górami zimą i morzem latem.

Serce rośnie od rozkwitu naszej narodowej marki. Na początku listopada ub. roku „Star” otworzył w Monachium, przy Landsberger StraÙe 447, pierwszą w Bawarii stację benzynową. „Star” to marka stacji paliw ORLEN Deutschland GmbH, która działa na rynku niemieckim od 2003 roku i prowadzi ponad 580 stacji. Spółka należy do polskiej grupy paliwowo-energetycznej PKN ORLEN S.A., największego przedsiębiorstwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Witamy w Bawarii, witamy na łamach Mojego Miasta!

W numerze także Misterium czasu – medytacja na Nowy Rok naszego kapelana, księdza dr. hab. Jerzego Grześkowiaka, który proroczo ostrzega: *Wszystko jest niepowtarzalne – i czas, i istnienie rzeczy. Czas nie cofa się nigdy. Nie ma sposobu jego odzyskania. Może być czas stracony!*

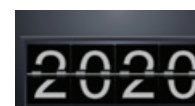
Nie traćmy więc czasu i zagłębiajmy się w lekturę od danego właśnie w Państwa ręce najnowszego wydania Mojego Miasta, w którym każdy z Was znajdzie coś dla siebie. A jeżeli nie znajdzie..., to prosimy o listy z uwagami i propozycjami tematów. Uwzględnimy je w kolejnych numerach.

Szczęśliwego Nowego Roku!



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



Redakcja czasopisma **Moje Miasto**





ŚWIĘTO

Świętych Młodzianków, Męczenników

Święto Świętych Młodzianków, Męczenników (Dzień Niewinnych Dzieci Betlejemskich) to święto liturgiczne obchodzone w Kościele katolickim 28 grudnia. Dedykowane jest Rzezi Niewiniątek dokonanej w Betlejem na rozkaz namiestnika Galilei Heroda.

Zbrodnię Heroda przewyższyły dekrety Himmlera z 1943 roku nakazujące celową powolną zagładę niemowląt w tak zwanych

„przytułkach – porodówkach” dla pracowników przymusowych na terenach III Rzeszy.

W Moim Mieście – piórem Andrzeja Białasa – opisywaliśmy tragiczny los urodzonych w niewoli dzieci, odbieranych ich matkom dwa tygodnie po porodzie. Przetrzymywane w nieogrzewanych wilgotnych barakach w katastrofalnych warunkach sanitarno-higienicznych, niedożywione i pozbawione opieki lekarskiej, skazane były na powolną, męczeńską śmierć.

W miejscowości Burghkirchen an der Alz znajduje się zbiorowa mogiła tych niewinnych niemowląt. Stała się ona dla Polaków miejscem pamięci, ponieważ ze 152 pochowanych tam dzieci aż 75 urodzonych zostało przez polskie pracownice przymusowe. Polska pamięta o swoich najmłodszych obywatelach – na początku grudnia ub. roku ich mogiłę odwiedził polski konsul Marcin Król z Monachium, składając w imieniu Rzeczypospolitej wieniec (na zdjęciu).

Badający losy polskich pracowników przymusowych Andrzej Białas dysponuje imienną listą polskich dzieci pochowanych w Burghkirchen an der Alz. Zainteresowanych prosi o kontakt: info@andreas-bialas-art.com

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) – Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
- 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) – Msza święta dla dzieci z rodzicami. (Uwaga zmiana! od 8.07.2018 do 9.09.2018 – Msza św. o godz. 10.15)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
- 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) – Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niederaierstr. 25
- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

- ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43
- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
- IV sobota miesiąca – 17:00
- TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser Rathausplatz 1a
- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00
- GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
- III niedziela miesiąca – 16:00
- WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
- II sobota miesiąca – 17:00
- IV niedziela miesiąca – 15:00
- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:

- Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
- w niedziele – 10:00
- w dni powszednie 18:00
- Gmina Weissenburg Kościół – Willibald-Kirche
- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zübel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:

- STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
- w niedziele i święta – 10:30
- środy – 18:30
- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź – 18:00
- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
- BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14 71034 Böblingen
- w niedziele i święta – 12:30
- czwartki – 18:30
- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź – 18:00
- TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3 72076 Tübingen
- w niedziele i święta – 15:00

piątki – 19:00

- spowiedź pierwszopiątkowa – 18:30
- KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29, 73230 Kirchheim
- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00
- II i IV niedziela miesiąca – 12:30
- BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang
- w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:

- Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
- w czwartki – 19:00
- w piątki i soboty – 18:30
- niedziele – 10:15
- HEILBRONN – NECKAGARTACH kościół św. Michała, Liebermannstr. 18
- niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

- kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9 93055 Regensburg
- w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 78628 Rottweil
tel.: 0741 20966590

Msze św.:

- ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
- w niedziele – 9:15
- TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
- w niedziele – 12:00
- BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen
- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00
- NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
- w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00
- LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg
- w II sobotę miesiąca – 17:00
- w IV sobotę miesiąca – 19:00

Bene Merito - Dobrze Zasłużonemu

Za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej nadał ANDRZEJOWI BIAŁASOWI Oznakę Honorową „Bene Merito”. Uroczystość wręczenia odbyła się 5 grudnia 2019 r. w Konsulacie Generalnym RP w Monachium. Aktu dekoracji dokonał Konsul Generalny Andrzej Osiak.



ANDRZEJ MARCIN BIAŁAS urodził się 19 kwietnia 1962 r. w Raciborzu, gdzie ukończył Studium Nauczycielskie na kierunku Kultura Fizyczna. Przez trzy lata pracował w szkole jako nauczyciel gimnastyki, by w roku 1988 wyemigrować do Niemiec.

POLSKA SZOPKA W MONACHIUM

W niedzielę 8 grudnia 2019 r. na Dworcu Głównym w Monachium została otwarta polska szopka bożonarodzeniowa wyrzeźbiona przez uczniów liceum im. Kenara z Zakopanego.

Przedsięwzięcie zorganizowało Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium, Polska Parafia Katolicka wraz z Konsulatem Generalnym RP przy współpracy z Zarządem Dworca i Radą Cudzoziemców Miasta Monachium.

W tym roku szopka ma temat „Betlehem i bezdomni”, z figurami: świętej rodziny, króli, pasterzy, Henriego Grouësa (znanego bardziej jako abbé Pierre), brata Zeno – Władysława Żebrowskiego i świętej Józefiny Bakhity.

Szopkę poświęcił Proboszcz Polskiej Parafii Katolickiej w Monachium o. dr. Stanisław Pławewski. Do około 250 uczestników uroczystości przemawiali: Konsul Generalny

Obecnie mieszka w Mehring, pracując w rafinerii w pobliskim Burghausen na stanowisku technicznego operatora urządzeń chemicznych. Należy do niemieckiej organizacji zajmującej się upamiętnieniem ofiar zbrodni hitlerowskich „Für das Erinnern” KZ Gedenkstätte Mühldorfer Hart, współorganizując coroczne obchody pamięci przy masowym grobie niemowląt w Burghkirchen. Pełni też funkcję drugiego przewodniczącego Zrzeszenia Polskich Chrześcijan Erding e.V.

Andrzej Białas realizuje społecznie projekty mające na celu wzmacnianie pozycji Polski w Bawarii. Poprzez współpracę i wzajemne zrozumienie zmierza do ugruntowania przyjaźni polsko-niemieckiej. Jednym z przykładów takiego działania było zorganizowanie w grudniu 2016 roku przyjazdu raciborskiej młodzieży na Górną Bawarię, która na jarmarkach adwentowych śpiewała polskie i niemieckie kolędy. Natomiast we wrześniu roku 2017 Andrzej Białas prowadził – w miejscu pochówku polskiej królowej Jadwigi Jagiellonki – w Raitenhaslach do pierwszej w historii tego regionu wspólnej polsko-niemieckiej mszy świętej. Stało się to z okazji rocznicy 560 urodzin Jagiellonki.

Niespodziewane efekty dał koncert muzyczny zorganizowany dla uczczenia 77. rocznicy zamordowania przez powieszenie, w Gallenbach niedaleko Taufkirchen, polskiego pracownika przymusowego Stefana Dudy. Hitlerowski sąd skazał go na śmierć za miłość do bawarskiej dziewczyny. Pokłosiem koncertu było odnalezienie w Polsce rodziny zamordowanego i jej przyjazd do Bawarii, a także odnalezienie świadka zbrodni oraz przekazanie dokumentacji kieleckiemu oddziałowi IPN.

Andrzej Białas jest animatorem szeregu imprez i koncertów z udziałem artystów obu krajów. W wielu z nich bierze osobisty udział, tak jak z zespołem wokalnym Zrzeszenia Polskich Chrześcijan z Erding. Jest także uzdolnionym artystą malarzem i mimo, że nie dane mu było skończyć ASP, jego obrazy wzbudzają powszechne uznanie. Tak było podczas wernisażu w Mühldorf am Inn z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości, gdzie artysta zaprezentował na płótnie wizerunki wybitnych Polaków. By dopełnić całości, nie można pominąć dobrego pióra Andrzeja Białasa, którym raczy on czytelników Mojego Miasta – porusza tematykę związaną z jakże niełatwą najnowszą historią obu narodów. Autor szuka w niej wspólnych, pozytywnych akcentów prowadzących ku przyjaźni, porozumieniu i pojednaniu polsko-niemieckiemu. Jak się okazuje, z powodzeniem.

Dziękujemy i gratulujemy!

Redakcja Mojego Miasta



Andrzej Osiak, Karl Bliemetsrieder – kierownik operatywny dworca, ks. prał. dr. Alexander Hoffmann – opiekun duszpasterstwa zagranicznego w diecezji Monachium i Fryzngi (w zastępstwie arcybiskupa ks. kard. Reinharda Marxa), Barbara Kittelberger – dziekanka kościoła ewangelicko-luterańskiego w Monachium, arcykapłan Nicolai Artemoff z kościoła prawosławnego w Monachium, w imieniu burmistrza – Ulrike Grimm z Rady Miasta, Lara Galli z Rady Cudzoziemców, Bettina Spahn z Bahnhofsmision oraz dr. Joanna Lange z diecezjalnej Rady Katolików, a zarazem wolontariuszka

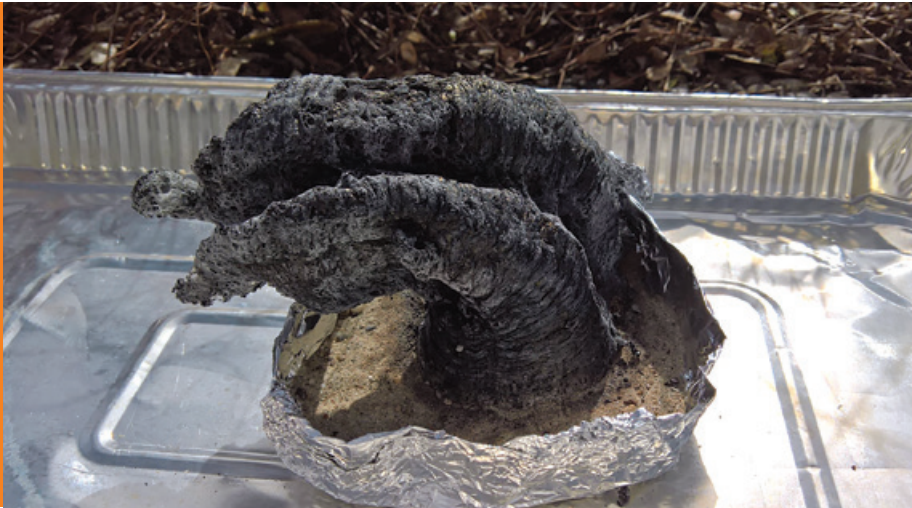
z Monachijskiej Grupy Pomocy Bezdomnym Polakom „Szansa”.

Przemówieniom towarzyszyły kolędy polskie w wykonaniu uczestnika tegorocznej edycji „The Voice of Poland” Mikołaja Macioszczyka i jego grupy.

Kierownictwo projektu i prowadzenie – Hubert Karolak.

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem polskimi wypiekami i kawą w sali konferencyjnej dworca. Szopka będzie wystawiona do 12 stycznia 2020 r.

MM



WĄŻ FARAONA

W starożytnym Egipcie diadem każdego faraona zdobiła sylwetka Ureusa – węża z głową sępa i tępem atakującej kobry. Ureus symbolizował władzę boską i królewską faraonów. I choć czasy faraonów już dawno minęły, wąż faraona ma się bardzo dobrze. Jego kult podtrzymują skwapliwie chemicy. Dziś przywołamy legendarnego węża faraona!

POTRZEBNE BĘDĄ:

- Cukier
- Soda oczyszczona
- Alkohol w możliwie wysokim stężeniu (np. denaturat)
- Pojemnik żaroodporny
- Suchy piasek
- Zapalniczkę lub długie zapalniczki
- Okulary ochronne

JAK TO ZROBIĆ?

Do pojemnika żaroodpornego wsyp piasek i uformuj wgłębienie na środku. Piasek dookoła wgłębienia nasącz palnym roztworem alkoholu. Wymieszaj cukier z sodą oczyszczoną w proporcji 4:1. Wsyp mieszaninę do dołka w piasku. Podpal alkohol, którym



nasączony został piasek. Na powierzchni mieszaniny cukru z sodą pojawiają się czarne kulki. Będą się one powiększać, aż zaczną z nich wyrastać czarny wąż lub węże.

JAK TO SIĘ DZIEJE?

Palący się alkohol wydziela dużo ciepła. Ciepło to powoduje:

- Zwęglanie cukru. Być może poczujesz nawet na początku zapach karmelu.

- Rozkład sodы oczyszczonej i uwolnienie dwutlenku węgla CO₂. Jest to ta sama reakcja, która zachodzi podczas pieczenia ciasta – soda oczyszczona rozkłada się, a bąbelki dwutlenku węgla spulchniają ciasto.

Podobnie jak w cieście, wydostający się dwutlenek węgla spulchnia czarny węgiel powstały z cukru. Cała reakcja przybiera postać przypominającą węża wypełzającego z jamy.

CZY WIESZ, ŻE...?

Do tego doświadczenia możesz użyć gotowych pastylek na ból gardła z solą emską (Emser Pastillen). Zawierają one wyjątkowo dużo wodorotlenku sodu (czyli naszej sodы oczyszczonej) oraz sacharozy (czyli cukru).



Śledźcie Little Lab – Wissenschaft für Kinder na Facebooku. Znajdziecie tam wiele fascynujących eksperymentów i projektów technicznych dla dzieci od 3 roku życia.

WESOŁEGO EKSPERYMENTOWANIA!

Agnieszka Spizewska z Little Lab



Little Lab
Wissenschaft für Kinder



Agnieszka Spizewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w

przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 7-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 10-letniego fana Minecrafta. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.

Polacy nie gęsi, iż swój język mają

(Mikołaj Rej)

Olimpiada

ANNA HÄCKER – uczennica Szkoły Polskiej im. Tadeusza Chciuka-Celta przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium – laureatką Olimpiady Języka Polskiego.



W maju 2019 roku w Poznaniu odbył się XV finał Olimpiady Języka Polskiego dla uczniów polskich szkół w Niemczech. Przez ostatnie piętnaście lat Olimpiada zyskała miano największego konkursu polonistycznego dla dzieci i młodzieży w tej kategorii. Projekt jest finansowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, przy

wparciu Kancelarii Senatu RP, Ambasady Rzeczypospolitej w Berlinie oraz konsulatów w Hamburgu, Kolonii i Monachium.

W ubiegłorocznej edycji Olimpiady I miejsce w swojej kategorii zajęła **Anna Häcker**, uczennica Szkoły Polskiej im. Tadeusza Chciuka-Celta przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium. Laureatka urodziła się w stolicy Bawarii, ma 16 lat i za rok pisze maturę. Interesuje ją psychologia, lingwistyka, literatura i językoznawstwo, psychologia społeczna. Współautorkami sukcesu Anny są jej polonistki, panie Mirosława Czarna i Małgorzata Tarsa.

Finał poprzedziły dwuetapowe eliminacje. Pierwszy etap, w którym brali udział wszyscy uczniowie polskich szkół w Niemczech, obejmował znajomość gramatyki i tłumaczenie przysłów polskich. W drugim uczniowie musieli wykazać się umiejętnością napisania nie tylko ortograficznie poprawnego, ale również stylistycznie zgrabnego wypracowania. Uczestnicy finału mieli do wyboru opracowanie dwóch lektur z podanych przez organizatorów. Anna wybrała zbiór wierszy księdza Twardowskiego oraz powieść „Poczwarka” Doroty Terakowskiej o trudnej historii młodego małżeństwa zmagającego się z chorobą Downa ich nowo narodzonego dziecka.

Pisemny i ustny egzamin finałowy odbył się na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, co podkreśliło rangę i prestiż imprezy. Stres związany z finałowymi zmaganiem został szybko zniwelowany przez atrakcje, jakie organizatorzy zapewnili uczestnikom. Złożyły się na nie m.in. wyjście do teatru, zwiedzanie Poznania i wyjazd do rogańskiego pałacu, a tam – w parku otaczającym kompleks pałacowy – niezwykle spotkanie z wiekowymi dębami, „Lechem”, „Czechem” i „Rusem”. Uczestnicy olimpiady byli zachwyceni licznymi atrakcjami miasta i okolicy. Wrócili z Polski przepełnieni poczuciem dumy z urody naszego kraju i bogactwa kulturowego.

Według laureatki samo przygotowywanie do konkursu nie było uciążliwe, wręcz przeciwnie. Uważa ona, że dla młodzieży pochodzącej z niemieckich środowisk polonijnych, w których pielęgnuje się polską kulturę i tożsamość, doskonalenie polszczyzny jest przyjemnością i dobrze zainwestowanym czasem. Sama podróż do Poznania już była dla niej wspaniałą przygodą. Prestiżowa ranga tej imprezy sprawiła, iż młodzi uczestnicy poczuli się ważni i docenieni. Zapewne wszyscy uczestnicy wrócili do domów z przekonaniem, że ich trud przygotowań do olimpijskich zmagani opłacił się i zaowocował.

MM

Czarna 13 melduje

„Nasze wędrowanie, nasze śpiewogranie, nasze harcowanie dzieje się, dzieje.”

Spoglądając wstecz, zastanawiamy się, jaki będzie następny rok. Snujemy plany. Rok 2019 był dla harcerzy rokiem pełnym wrażeń. Biwaki, wędrowki, obóz pod namiotami. Kolejny rok przygody i służby dla drugiego człowieka.

Krąg harcerski rozszerza się z roku na rok. Dajemy o sobie znać w środowisku lokalnym. Jesteśmy członkami Jugendring, uczestniczymy w skautowych inicjatywach. W grudniu mieliśmy zaszczyt przekazać Bełtlejmskie Światelko Pokoju Panu OB Reiterowi.

Spoglądamy na samodzielnych harcerzy i zastanawiamy się, czy to naprawdę te zuszki sprzed 6 lat? Harcerki prowadzące samodzielnie zbiórki i wędrowki górskie? Zadajemy sobie pytanie: robimy za mało, można by więcej? Tyle pomysłów, a jeden lepszy od drugiego. Nie jesteśmy wyjątkowi, każdy zadaje sobie takie pytania – szczególnie, kiedy brakuje ósmego dnia w tygodniu, a doba nie chce się przedłużyć o te 3 godziny, w których to na pewno by się zdążyło dokończyć to, co się rozpoczęło, oczywiście w międzyczasie, którego nie ma... Przypie-kamy sobie: nigdy więcej! Po co sobie to

robię, chcę mieć wreszcie czas dla siebie! I dotrzymujemy tego słowa – przez około dwa dni. I znowu wszystko na ostatnią chwilę, bo przecież dwa dni mieliśmy dla siebie, dwa dni straty. Macie tak?

Na rozpoczynający się rok życzymy wszystkim czytelnikom Mojego Miasta optymizmu,

pogody ducha i przede wszystkim wiary w efekty własnych działań. Każdy z nas zmienia świat na lepszy, bywa tylko, że czasem tego nie zauważamy. Cieszymy się z małych rzeczy i bądźmy dla siebie dobrzy, wtedy znajdą się Przyjaciele, którzy poklepią po ramieniu i dodadzą wiatru w żagle. I niech sobie tydzień dalej ma siedem dni, a doba tylko 24 godziny.

Z harcerskim CZUWAJ!
Monachijski Szczep CZARNA 13





Bogdan Żurek

Niemożliwe?

– jak dla kogo...

Z Nowym Rokiem nowym krokiem. Podejmujemy mniej lub bardziej życiowe decyzje. Rzucamy palenie, picie lub inne używki. Sam rezygnowałem z papierosów kilkakrotnie i – z ręką na sercu – zawsze mi się udawało.



Niemożliwe? – nie dla Bartka i Jacka

Serio! Za każdym razem wytrzymywałem bez nikotyny bardzo długo. Dla potwierdzenia, obecnie nie palę od ponad pięciu lat. Czy wytrwam? Nie wiem, ponieważ papieros zawsze mi smakował i do dziś chętnie „pławie” się w jego dymku jako bierny palacz wśród palących. Zdaję więc sobie sprawę z trudności pożegnania się z nim. Teraz, po latach, rzucanie palenia stało się dla mnie namiastką treningu silnej woli, zaczynającego się „od zaraz”, często z połową niewypalonej paczki w kieszeni. I udaje mi się... na kilka następnych lat.

LISTY Z BERDYCZOWA

Przewodnik znaleziony na Łyczakowie

W czasach słusznie minionych w ZSRR główną gazetą codzienną była „Prawda”, zaś państwową (no bo jaka mogła być?) agencją informacyjną Agencja Prasowa Nowosti (wiadomości). Mówiło się w tych czasach, że w Nowostiach niet prawdy, a w Prawdzie niet nowosti. Powiedzonko to przypominało mi się, gdy w lwowskiej kwaterze znalazłem na półce nawet starannie wydany, w kieszonkowej formie, turystyczny „Przewodnik po Lwowie”. Książeczka wydana została po polsku w 1978 roku. Zagłębiłem się w lekturze... Z każdym przeczytanym zdaniem moje początkowe zdumienie przechodziło w rozbawienie. Pozwolę sobie fragment



Krzysztof Dobrecki

zacytować... Hasło: „Pomnik Mickiewicza – Poeta. Popularyzował język litewski i białoruski”. I teraz najlepsze! – „Pomnik został postawiony na pamiątkę demonstacji robotniczych, które odbywały się w tym miejscu...”. Czytajmy dalej. „Kościół św. Antoniego – Klasycystyczna budowla sakralna. U jej stóp robotnicy zbudowali pierwszą we Lwowie barykadę”, „Wzgórze zamkowe – Wysokie wzgórze na północ od śródmieścia. 1 maja lwowscy robotnicy, mimo represji, wieszali na ruinach zamku czerwony sztandar.” I tak dalej, i tak dalej... Oczywiście nie ma słowa o Cmentarzu Łyczakowskim, a tym bardziej o więzieniu „Brygidki”, gdzie uciekające

ożenionym. Toni zdał właśnie egzamin na Żółty Pas, z zieloną belką (7. Kup), Taekwondo. To już kolejny stopień jego przygody z tą koreańską sztuką walki. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby Toni nie miał ponad 70 lat. Bravo! A do życzeń dołącza się cała redakcja Mojego Miasta, gdyż Toni współpracuje z nami. Dla ścisłości, nasz Mistrz trenuje w renomowanej szkole DOJANG Teakwondo-Schule (www.dojang-muenchen.de), gdzie mówią też po polsku.



Toni – Taekwondo w wieku 70 lat

Podałem kilka przykładów na dowód, że można przetrwać, rzucić, wygrać. W tej sytuacji nie wypada mi kończyć felietonu bez żadnego postanowienia na Nowy Rok. Więc dobrze, ponieważ mieszkam w Monachium już ponad 35 lat, czas na zmiany. Może by się tak wyprowadzić na bawarską wieś? Będzie ciekawie, gdyż na wsi nigdy nie mieszkałem. Zobaczmy, czy wystarczy mi silnej woli.

Szczęśliwego Nowego Roku!

oddziały NKWD zamordowały około 3 000 więźniów politycznych, w większości Polaków.

Zastanawiałem się, jak taki „przewodnik” mógł powstać. Przecież pisany był dla Polaków, którzy znają, no, przynajmniej trochę, przeszłość Lwowa, nie mówiąc już o twórczości Adama Mickiewicza. Doszedłem do wniosku, że nie chodziło autorem o oszukanie nas. Bo to było niewykonalne. Myślę, że cel był inny. Chodziło im o upodlenie czytelnika, o przekonanie go, że władzy komunistycznej wolno bezkarnie kłamać, nawet w tak świętej i bolesnej sprawie i nic im nie można zrobić. Pewien mieszkający na Zachodzie emigrant, w okresie „pierestrojki” odwiedził ZSRR. – I co tam u was? – zapytał Rosjanina. – Jak by tu ci powiedzieć? – usłyszał. – Jak wiesz, była u nas w listopadzie rewolucja. Nazwano ją „Październikową”. I tak jest ze wszystkim.



Aldona Likus-Cannon

Wszyscy chcą żyć na wierzchołku góry, zapominając, że prawdziwe szczęście kryje się w samym sposobie wspinania się na górę

(Gabriel Garcia Marquez - laureat literackiej Nagrody Nobla 1982)

Nie mój wierzchołek

Do Katowic wpadłam na krótko. Pozałatwić najważniejsze sprawy, odwiedzić znajomych, a także Śląskie Targi Książki. Ale nim dotarłam do Międzynarodowego Centrum Kongresowego, jakaś siła ściągnęła mnie na targowisko, które wcale nie było po drodze. Nie byłam na nim wieki, czyli od ostatniego pobytu. O ile same Katowice zmieniają się w błyskawicznym tempie, powstają nowe ośrodki, pojawiają się klimatyczne kawiarenki, a centrum nabrało wyjątkowego charakteru i stoją na nim nawet palmy, o tyle moje targowisko nic się nie zmieniło.

Spacer po nim to jak powrót do młodości. Te same stragany, tak samo pokładane warzywa i owoce, a nawet jajka i suszone plasterki jabłek. Obok warzyw kwiaty i drewno do kominka.

Uwielbiałam tam chodzić o każdej porze roku i nadal uwielbiam. Jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się być w Katowicach i nie odwiedzić targowiska. Latem wręcz kwitnie, a zimą grzeje.

Tym razem, jak to w zimie, na dworze było chłodno, lecz na straganach jak zawsze wrzało. Głośno, hucznie i wesoło. Miałam wrażenie, że czas się zatrzymał, że gdzieś w skomputeryzowanym świecie, gdzie młodzi robią zakupy przez internet, gdzie wielkie supermarkety dostarczają żywność do domów i nie trzeba nawet z niego wychodzić, aby coś kupić, istnieje dawny świat, świat mego dzieciństwa, straganów, przekupiek i codziennych spotkań miejscowych. Świat, który powoli odchodzi do lamusa i tylko od czasu do czasu jego skomercjalizowana część pojawia się na różnorodnych okolicznościowych kiermaszach.

Moje targowisko nadal stało i zachwycało. W pośpiechu przewijałam się między warzywniakami i z zapartym tchem podziwiałam wystawiony towar. Przyglądałam się suszonym jabłkom i obranym włoskim orzechom zapakowanym w foliowe worki, suszonym grzybom i świeżym kwiatom. Gdy po chwili odetchnęłam z ulgą, że wszystko stoi na swoim miejscu i nic się nie zmieniło, uzmysłowiłam sobie, że umówiłam się i muszę lecieć.

Kompletnie nie mogłam zrozumieć, jaka siła zaciągnęła mnie tuż przed umówionym spotkaniem na jarmark i jak poparzona ruszyła do wyjścia. Jednak, gdy człowiekowi

się spieszy, zawsze poniesie go tam, gdzie nie powinno, a że ze straganu są trzy wyjścia, poniosło mnie do tego, które było w przeciwnym kierunku niż centrum miasta.

Masz czas, zdązysz – powtarzałam w myślach, spoglądając na zegarek, gdy niespodziewanie usłyszałam znajomy głos:

– Aldona?!

Dziwne, że z wiekiem ludzie się zmieniają, lecz ich głos pozostaje taki sam.

– To ty? – moje zdziwienie nie miało końca.

– Niesamowite! Ile to lat? – moja przyjaciółka o mało nie podskoczyła z radości.

– Piętnaście – skakałam do góry, ściskając ją jak wariatka.

– Co ty. Ze dwadzieścia – odparła.

– A co Ty tu robisz? – zapytałam, wiedząc, że od lat mieszka we Włoszech.

– Mieszkam. Niedaleko. A ty?

– Ja też – moja radość nie miała końca, lecz szybko została przytłumiona przez logiczne myślenie. – Jeśli się nie pośpieszę, to się spóźnię – biegało mi po głowie. Pokusa porozmawiania z przyjaciółką, której nie widziałam od lat była wielka, ale jeszcze większa odpowiedzialność wobec umówionego spotkania.

Szybko więc wymieniliśmy się telefonami i umówiliśmy na wieczór, który przeciągnął się aż do północy i na którym się nie skończyło.

Nie mogliśmy wręcz uwierzyć we własne szczęście. Ona wpadła na krótko z Włoch, ja z Monachium. Ją choroba wygoniła z domu po lekarstwu i idąc do apteki zdecydowała się przejść na skróty przez targowisko. Mnie nostalgia za dawnymi czasami zaprowadziła w to samo miejsce, dokładnie w tym samym czasie, aby nacieszyć duszę widokiem

dawnych wspomnień. Wręcz wpadliśmy na siebie, nie szukając się.

Ona nie mogła się nagadać. Ja słuchałam. Do tej pory zawsze było odwrotnie. To ja nie mogłam się nagadać, a ona słuchała. Poznałyśmy się mając po piętnaście lat. Chodziłyśmy do tej samej szkoły. Naszą pasją były języki obce. Skończywszy dziewiętnaście lat biegle władałyśmy trzema. Po maturze nasze drogi rozeszły się, aby po jakimś czasie znowu się skrzyżować. Nasze życie dziwnym trafem przeplatało się co jakiś czas.

Jej życie imponuje mi jak nikogo innego. Pani prezes wielkiej szwajcarskiej firmy do wszystkiego doszła sama. Nie mogła liczyć na rodziców. Piękna, wyniosła, inteligentna osiągnęła wszystko, co można w życiu osiągnąć. Dziecko, luksusowy dom, parę mieszkań, jeszcze więcej samochodów tylko po to, aby dojść do wniosku, że rzeczy materialne nie mają żadnej wartości.

Gdy rozstawałyśmy się powiedziała:

– Całe życie wspinałam się na szczyt góry. Dałam z siebie wszystko. A jak już tam dotarłam, to okazało się, że to nie mój wierzchołek.

Bo w życiu tak naprawdę nie chodzi o osiągnięcie najwyższego szczytu, ale o wspinanie się, o fascynację podróżą i pasję, która pozwala się rozwijać. Często osiągnięty cel nie przynosi satysfakcji, wymarzony związek okazuje się pomyłką, a upragniona praca koszmarem.

Każdy z nas ma inne potrzeby, inne gusta i inne pragnienia. Każdemu z nas podoba się coś innego i w czymś innym znajduje spełnienie. Każdy choć raz chciałby być na szczycie, aby powiedzieć: byłam, widziałam, przeżyłam, lecz jak napisał nieuleczalnie chory Gabriel Garcia Marquez w poezjalnym „Liście do przyjaciół”: „Tyłu rzeczy nauczyłem się od Was... nauczyłem się, że wszyscy chcą żyć na wierzchołku góry, zapominając, że prawdziwe szczęście kryje się w samym sposobie wspinania się na górę”.

Uczmy się więc od innych: wyznaczajmy sobie cele, snujmy marzenia i cieszymy się z ich realizacji, lecz nie tracimy zdrowia i radości ducha, jeśli nie uda nam się wyjść na szczyt, bo a nuż okaże się, że to nie nasz wierzchołek.

Mikrofale – niewidzialna broń

Eksperti wojskowi twierdzą, że kto opanuje fale elektromagnetyczne, ten będzie wygrywał przyszłe wojny.

Jolanta Helena Stranzenbach



Eksperti wojskowi twierdzą, że kto opanuje fale elektromagnetyczne, ten będzie wygrywał przyszłe wojny.

Fale elektromagnetyczne wykorzystywane były już podczas I wojny światowej. Wtedy używano fal radiowych do komunikacji. W czasie II wojny światowej dużą rolę odegrał radar, który służył do lokalizacji statków i samolotów. W latach 50-tych i 60-tych XX wieku tajna radziecka służba – KGB – emitowała 9 godzin dziennie wysoko skoncentrowane mikrofa- le bezpośrednio na budynek ambasady USA w Moskwie. Czy służyło to do podsłuchiwanie telefonów, ładowania akumulatorów urządzeń szpiegowskich, czy był to atak na zdrowie pracujących w tym budynku, tego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że w latach 70-tych okna górnych pięter ambasady zabezpieczono specjalnymi aluminiowymi ekranami i rozpoczęto tajne badanie, zwane Projektem Pandora, którego celem było ustalenie możliwego wpływu promieniowania na zdrowie pracowników ambasady. Badania kliniczne wykazały, że borykali się oni z występującymi dopiero po latach różnymi schorzeniami np. kataraktami, zmianami obrazu krwi i chromosomów (na tyle silnymi, że zalecono im zaprzestanie starania się o potomstwo do czasu poprawy stanu zdrowia). Z kolei w latach 60-tych w Bawarii lekarze zaobserwowali i poinformowali o tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że dzieci żołnierzy zajmujących się radarami niejednokrotnie rodzą się ze zdeformowanymi kończynami, a oni sami często zapadają na białaczkę. Niestety, przez 30 lat ukrywano ten fakt przed opinią publiczną.

Bombardowanie promieniowaniem

Wojsko dysponuje obecnie niezliczonymi zakresami długości fal, a dzięki tak zwanym e-bombom może niszczyć wrogie systemy

elektroniczne jak za pomocą magii. Broń wiązkowa i armaty mikrofalowe są ciągle udoskonalane. Dzięki tego typu broni w grudniu 2011 roku Irańczycy zhakowali i ścignęli na ziemię amerykański samolot bezzałogowy RQ-170 Sentinel. Wykorzystuje ją również marynarka wojenna. Bombardowane promieniowaniem jednostki napędowe wrogich łodzi zawodzą i nie można nimi manewrować. W kwietniu 2014 roku broń mikrofalowa zainstalowana na rosyjskim nieuzbrojonym bombowcu Su-24, który przelatując kilkakrotnie nad Morzem Czarnym w pobliżu niszczyciela USS Donald Cook, wygasila monitory statku wyposażonego w nowy system antyrakietowy AEGIS.

Dowodem na to, że najnowsza technika mogłaby być wykorzystana przez cyberterrorystów mogą być znajdujące się w Internecie dokumentacje przedstawiające studentów, którzy w ramach różnorodnych projektów, za pomocą specjalistycznego oprogramowania ze swojego laptopa, blokują system hamulcowy i kierowniczy w najnowszym modelu auta, a także potrafią przejąć autopilota jachtu lub drona.

Od dawna też wiadomo, że fale elektromagnetyczne nie tylko niszczą przewody i tranzystory w układach scalonych, ale także działają na człowieka. Impulsy broni mikrofalowej mogą powodować napady padaczki, ataki gorączki i utratę przytomności. Gdybyśmy byli odpowiedzialni przeszkoleni technicznie, moglibyśmy zwykłą kuchenką mikrofalową terroryzować naszych niekochanych sąsiadów, gdyż fale przenikają przez ściany i szyby okienne. Nasi sąsiedzi cierpieliby wtedy na zaburzenia równowagi, bóle głowy i zakłócenia snu.

Widzieć przez ściany

Pod nieszkodliwie brzmiącą nazwą „Active Denial System” (ADS) ukrywa się system

niewidzialnej broni stosowanej przeciwko napastnikom i demonstrantom. ADS wykorzystuje promieniowanie elektromagnetyczne o częstotliwości 95 gigaherców. Ze względu na bardzo wysoką gęstość energii promieniowanie to przenika około 0,4 mm w głąb skóry i podgrzewa cząsteczki wody w ciągu ułamka sekundy do około 55 stopni. Zaatakowana osoba odczuwa to jako palący ból, co zmusza ją do ucieczki. Oprócz tego, że broń mikrofalowa jest niewidoczna, to jest także bardzo mobilna: antena może być zamontowana na małych pojazdach terenowych typu „Hummer”, a mikrofa- le działają na odległość ponad 500 metrów. ADS przetestowano na 13 000 ochotników. Według zwolenników tej broni nie powinna ona powodować trwałych uszkodzeń ciała. Probatom podczas eksperymentów nie wolno było jednak nosić okularów, szkieł kontaktowych i metalowych przedmiotów. Są też naukowcy, którzy twierdzą, że broń ta może mieć wpływ na mitochondria DNA, co widoczni się dopiero w drugim lub trzecim pokoleniu.

Badania naukowe wyraźnie wskazują na różnorodny potencjał niewidzialnego promieniowania. Od niedawna naukowcy z Monachium z LMU mogą „widzieć przez ściany” za pomocą standardowego nadajnika WLAN i smartfonu. Nowy proces obrazowania można by wykorzystać w przyszłości np. po trzęsieniu ziemi do poszukiwania zasypanych.

Króliki doświadczalne

To brzmi trochę jak science fiction, ale naukowcy z Massachusetts Institute of Technology potrafią za pomocą wiązki laserowej przesyłać informacje głosowe do ucha docelowej osoby. Może ona wyraźnie słyszeć głos, którego nikt w pobliżu nie usłyszy. Dzięki temu wrogiego żołnierza można skłonić do oddania broni lub doprowadzić go do paranoi.

Ta technika oparta jest na technologii mikrofalowej, która działa w zakresach częstotliwości, w których wkrótce ma powstać sieć piątej generacji – 5G. Wymaga ona silnego zagęszczenia anten, co będzie miało fatalny wpływ na zdrowie dzieci i osób wrażliwych. Naiwny, kto myśli tylko o zaletach nowych technologii, które przyniosą głównie korzyści przemysłowi, służbom specjalnym i wojsku. Dlatego podziwiam belgijską minister ds. jakości życia, środowiska i energii, Céline Fremault, która wstrzymując tymczasowo w marcu 2019 roku pilotowy projekt 5G, wyjaśniła to następująco: „Nie mogę pochwalić takiej technologii, jeśli standardy promieniowania, które muszą chronić obywatela, nie są przestrzegane. (...) Mieszkańcy Brukseli nie są królikami doświadczalnymi, których zdrowie mogą sprzedać z zyskiem”. Ja dodam jeszcze – nikt z nas chyba nie chce być „królikiem doświadczalnym”.

Misterium czasu

Medytacja na Nowy Rok



Na przełomie starego i nowego roku uświadamiam sobie na nowo misterium czasu i życia, lękając się nieznanej przyszłości, zagadki zła, tajemnicy miłości i śmierci, radości i bólu.

Lęk ustępuje, gdy pomyślę, że Bóg jest wpleciony w moje (nasze) życie. Dlatego nie wolno niczym pogardzać, nie czuć się nigdy samotnie, nie marnować rzeczy. I nie tracić nigdy czasu!

Wszystko jest niepowtarzalne – i czas, i istnienie rzeczy. Czas nie cofa się nigdy. Nie ma sposobu jego odzyskania. Może być czas stracony!

8760 godzin liczy rok

Jak przeżyję je w Nowym Roku 2020? Co one przyniosą? Ile uśmiechu i radości, a ile smutku i łez? Czym mnie zaskoczą? Co zmieniają w moim życiu? Jak mnie ukształtują?

Czasy nie zawsze są jednakowe. Bo każdy czas jest przeznaczony swoimi szczególnymi przeznaczeniem. Czas jest mi dany, aby poszukiwać Boga poprzez konkretną codzienność, przez znaki Boże ukryte w rzeczach i wydarzeniach.

Czas to dar od Boga, aby uczynić z siebie krzew gorejący dla głosu „Ja jestem”. Czas jest mi dany, aby czynić dobrze – wszystkim wokół mnie.

Wartość mojego życia zależy od tego, czy mój czas wtopiony jest w czas świata, a ten w wieczność, która należy do Boga. Bo jeżeli zakładam, że czas pomiędzy rodzinami i śmiercią jest jedynym czasem danym do mojej dyspozycji, to wtedy trudno mi pozbyc się lęku, że może mi umknąć to, co najważniejsze i najlepsze, że jestem stale na fałszywym party, zamiast tańczyć na „innych weselach”. Jeżeli mój czas zamknięty jest w granicach doczesności,

to jest rzeczą logiczną, iż powinienem czynić wszystko, by w moim krótkim życiu przeżyć jak najwięcej, przyspieszeniem zastąpić wieczność. Wtedy dewizą jest „carpe diem” – bierz z życia i z dnia, wszystko, co ten świat daje; podkreśl tempo – im szybciej i więcej, i intensywniej, tym lepiej. Ale wtedy goniąc za wszelkimi potencjalnymi uciechami doczesności, pozbawiam się prawdziwej radości, rujnuję „życie w pełni”; te wszystkie delikatne sprawy i rzeczy, które wymagają czasu, spokoju i ciszy, zostają zdruzgotane kołami ekspresowego tempa.

Jeżeli 8760 godzin nowego roku nie podporządkuję tylko swoim planom, lecz oddam je Bogu, każda z nich może się stać czasem pełnym radości, satysfakcji, spełnienia i szczęścia, wzrastania i dojrzewania w człowieczeństwie, bo czasem z Bogiem i dla Boga.

Czego życzę sobie i Tobie?

Otóż nie życzę Ci,

by nigdy nie dotknęło Cię cierpienie, by Twoje przyszłe życie było drogą usłaną różami, byś nigdy nie musiał uronić łzy żalu, by nigdy nie dotknął Cię ból...

Nie, tego wszystkiego Ci nie życzę.

Bo łzy oczyszczają serce, cierpienie uszlachetnia duszę, ból i bieda prowadzą nas bliżej do Jezusa – Dobrego Pasterza i najlepszego Terapeuty, i do Jego i naszej Matki – Maryi, Uzdrawienia chorych.

Z głębi serca życzę Ci natomiast:

- byś w swoim sercu zachował stale świetlane wspomnienie każdego bogatego dnia Twojego życia;
- byś był dzielny w godzinach doświadczania, kiedy krzyż kładzie się na Twoje ramiona i gdy góra, na którą masz się wspiąć, wydaje się zbyt wysoka, a światło nadziei niesłychanie daleko;
- by każdy dar i talent, jaki Bóg Ci daje, wzrastał wraz z Tobą, i pomagał Ci wypełniać radością serca tych, których kochasz;
- byś w każdej godzinie miał przyjaciela, godnego Twojej przyjaźni, któremu w zaufaniu możesz podać rękę, gdy jest ciężko, gdy są złe dni, z którym możesz na przekór burzom i nawałnicom zdobywać szczyty;
- w końcu, by w każdej godzinie radości i cierpienia był z Tobą przynoszący radość i otuchę uśmiech Bożego Dziecięcia – Wcielonej Odwiecznej Miłości i byś był zawsze blisko Boga!



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

Modlitwa dla każdego – na każdy dzień

Panie Boże, Ojciec Dobry i Miłosierny, błogosław mnie!

Błogosław moje oczy: by dostrzegały potrzeby innych, nie przeoczały tego, co niepozorne a ważne, widziały dalej, niż tylko to, co na pierwszym planie, by pod moim spojrzeniem inni czuli się dobrze.

Błogosław moje uszy: by potrafiły usłyszeć Twój głos, były wrażliwe na skargę krzywdzonych, na krzyk ubogich i cierpiących, zamknięte na hałas, pomówienia, hejt i plotki, by dosłyszały także to, co niewygodne i nieprzyjemne, ale prawdziwe.

Błogosław moje usta: by mówiły i świadczyły o Tobie, nie wychodziło z nich nic, co rani i niszczy, by wypowiadały słowa leczące, zachowały w tajemnicy sprawy powierzone mi w zaufaniu.

Błogosław moje serce: by było mieszkaniem Twojego Ducha, promieniowało ciepłem i nim innych obdarowywało, było bogate w miłosierdzie, dzieliło z innymi radość i cierpienie.

Błogosław moje ręce: by były delikatne i czułe, trzymając coś nie stawały się kajdanami, dawały bez wyrachowania i przyjmowały z wdzięcznością, by tkwiła w nich moc pocieszenia i błogosławienia.

Błogosław moje stopy: by prowadziły mnie po drogach Dobra, Prawdy i Piękna, kierowały mnie tam, gdzie ktoś na mnie czeka, nie wahały się przed krokami, które są konieczne i decydujące i doprowadziły mnie do Nieba – Twojego Ojcowskiego Domu.

Błogosław mnie, wszystkich moich Bliskich i cały świat, Ty, Boże Wszechmocny i Dobry, Wspólnota Miłości – Ojciec, Synu i Duchu Święty. Amen.

Poznałam mojego męża podczas koncertu kolęd w Polsce

Rozmowa z **Camillą Nylund**, szwedzko-fińską śpiewaczką, która wykonuje partie sopranowe w operach Wagnera, Beethovena, Verdiego, Straussa, Mozarta, Czajkowskiego i Dvořáka. Gości na najbardziej znanych scenach operowych i w salach koncertowych na świecie, jak np. Semperoper w Dreźnie, Staatsoper Hamburg, Staatsoper Berlin, Opera w Zurychu, Opera Królewska w Londynie, Opera Wiedeńska, Liceu w Barcelonie, Nowy Teatr Narodowy w Tokio, na festiwalach Bayreuth i Salzburgu. Współpracuje z dyrygentami takimi jak Daniel Barenboim, Marek Janowski, Fabio Luisi, Kent Nagano, Andris Nelsons, Sir Simon Rattle i Christian Thielemann. Jest żoną holenderskiego tenora Antona Sarisa.



Bayreuther Festspiele/Enrico Nawrath

J.Ł.Z.: Jest pani sopranem liryczno-dramatycznym. Kiedy ja uczyłam się śpiewu, traktowano osobno te dwa rodzaje głosu.

C.N.: W krajach niemieckojęzycznych taki głos nazywany jest „młodzieńczo-dramatycznym”, a we Włoszech „lirico-spinto”. Ma jasną barwę, ale jest mocny i są takie partie, w których można to pokazać, np. w „Ariadnie na Naxos” Straussa. Partie wagnerowskie są nie tylko liryczne, ale dysponują też pewną dramatycznością. To samo można powiedzieć o Leonorze w „Fidelio” Beethovena i operach włoskich. Mój głos przez długi czas był liryczny, potem rozwinął się w dramatyczny, co bardzo mi się przydaje, zwłaszcza jak śpiewam z orkiestrą. Ale staram się zachować liryczną barwę, bo jako sopran prawie zawsze gram role młodych dziewcząt.

J.Ł.Z.: Czy Wagner jest bardziej popularny pani ojczyźnie niż Verdi albo Puccini?

C.N.: Tak, fińscy melomani kochają Wagnera, choć wystawia się u nas też operę włoską. Ostatnio w Helsinkach wyprzedano bardzo szybko bilety na „Pierścień Nibelunga”. Ja pochodzę z miejscowości Vaasa, gdzie odbywa

się dużo imprez muzycznych. W każdym większym mieście w Finlandii działają profesjonalne orkiestry i zespoły. Nasz kraj nie ma wielu mieszkalców, ale życie muzyczne nie koncentruje się tylko w stolicy.

J.Ł.Z.: Czy po debiucie w roli Elżbiety w „Tannhäuserze” w Bayreuth 2011, próbowano „zaszufladkować” panią jako śpiewaczkę wagnerowską?

C.N.: Nie doświadczyłam tego osobiście. Wykonuję szeroki repertuar niemieckojęzyczny i cieszę się, że mój głos pasuje do ról Wagnera, bo nie wszystkie sopran nadają się do tego. Znam wystarczająco dobrze język niemiecki. Są śpiewacy wagnerowscy, którzy nie mówią po niemiecku, ale ja chcę rozumieć, o czym śpiewam. Język był też ważny dla Wagnera, który sam pisał libretta swoich oper. Niestety, ludzie lubią umieszczać śpiewaków w tych „szufladach”, o których pani mówi. Trzydzieści lat temu tak nie było, śpiewało się wszystko i nikt nikomu nie przyczepiał etykiet. Na przykład Birgit Nilsson śpiewała oprócz Wagnera także Mozarta i operę włoską. Szkoda, że dzisiaj ludzie lubią dzielić śpiewaków w zależności od repertuaru.



Jolanta Łada-Zielke

J.Ł.Z.: Pani śpiewa nawet Dvořáka i to po czesku.

C.N.: Nie śpiewam dużo w słowiańskich językach, choć wykonywałam partię Tatiany w „Eugeniuszu Onieginie” Czajkowskiego po rosyjsku. Staram się wymawiać naturalnie, nawet jeśli nie znam języka. Pracuję nad tym z nauczycielem śpiewu pochodzącym z danego kraju. Ćwiczę też język wokalny, który brzmi nieco inaczej niż mówiony. W 2008 roku zaśpiewałam po raz pierwszy „Rusalkę”, a obecni na przedstawieniu Czesi pochwaili mnie za wymowę.

J.Ł.Z.: Śpiewała pani w „Missa Solemnis” Beethovena z towarzyszeniem Hamburger Symphoniker w Elbphilharmonie w Hamburgu. Jak odebrała pani akustykę sali koncertowej?

C.N.: Ludzie często mnie o to pytają (śmiech). Oczywiście, że śpiewa się tam fantastycznie. Zresztą znam osobiście pana Toyotę z Katowic, gdzie też zaprojektował salę koncertową. Z drugiej strony Elbphilharmonie jest niebezpieczna, bo tam słychać dosłownie wszystko, pojedyncze dźwięki, głosy i instrumenty. Trudno stworzyć wspólne brzmienie, o wiele trudniej niż w klasycznej sali koncertowej.

J.Ł.Z.: Jakie doświadczenia zebrała pani w Katowicach?

C.N.: Podziwiam, że w tak krótkim czasie można tam było zbudować salę koncertową o tak doskonałej akustyce. W Katowicach śpiewałam dwa razy, w VIII Symfonii Gustava Mahlera i „Cztery ostatnie pieśni” Ryszarda Straussa, które wykonywałam również w Warszawie. Miałam też okazję posłuchać z widowni jednego z koncertów. Wiele lat temu śpiewałam we Wrocławiu, pod dykcją Jana Ślęka, który właśnie wtedy otrzymał Nagrodę Miasta Wrocławia. W Polsce poznałam swojego męża, który wtedy był barytonem, dziś jest tenorem. W styczniu 1998 r. odbył się w Zabrzu uroczysty koncert kolęd, w reprezentacyjnej sali, w której swego czasu śpiewali Monserat Caballe i Jose Carreras. Polska nie należała jeszcze wtedy do Unii Europejskiej, ale brali w nim udział śpiewacy z prawie wszystkich krajów europejskich. Ja reprezentowałam Finlandię, mój mąż Holandię i tak się poznaliśmy.

J.Ł.Z.: Jak często występujecie razem?

C.N.: Od czasu do czasu mamy wspólne koncerty o określonej tematyce, np. „Wieczna miłość” i wybieramy pasujące do niej arie i duety. Występy przeznaczone są dla ludzi mniej obeznanych z muzyką klasyczną, ale ich reakcje są bardzo pozytywne.

J.Ł.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Bal Maskowy u Belzebuta

Otolia hr. Kraszewska, *Bal Maskowy u Belzebuta*. Akwarela obecnie znana jest jedynie z fotograficznej reprodukcji, która znajduje się w zbiorach ikonograficznych Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.



W Akademii Sztuk Pięknych i w malarzkich szkołach prywatnych w Monachium w XIX wieku kształcili się również artyści z ziem polskich. Mówi się o nich polscy monachijczycy. Duchowymi przewodnikami artystycznej bohemy byli Józef Brandt i Alfred Wierusz-Kowalski.

Nasi artyści uczyli się i pracowali pilnie. Ale także umieli i lubili się bawić. Spotkania w gościnnym domu Brandta kończyły się nieraz wielkim wspólnym śpiewem, któremu akompaniował na fortepianie sam Mistrz. Jeden z takich wieczorów wspomina malarz batalistyczny Jan Rosen: „Trunki były godne, więc improwizowaliśmy jeden przez drugiego – Boże ratuj! Szkoda, że wywietrzały mi z głowy te płody poetyckiej weny urzęniętych malarzy. Na zakończenie Brandt huknął: «Bardzo wam dziękuję, żeście mi śpiewali, znać, żeście Polacy – boście fałszowali!»”.

Koniec XIX wieku. Schwabing, centrum artystycznej bohemy, mimo późnej godziny tętni życiem. Jest czas karnawału. Mroźny lutowy wiatr omiata długie suknie pań śnieżnym pyłem, a przemarznięci panowie otulają się szczelnie płaszczami. Spieszą oni na dzisiejszy Bal Maskowy u Belzebuta. Gazowa latarnia oświetla ciepłą klatkę schodową. Służba odbiera wierzchnie okrycia, wystrojeni goście zmierzają do sali balowej. A tu – niespodzianka! Drzwi na taneczny parkiet są zamknięte. Nasi wyimaginowani goście stoją zaskoczeni. Podziwiają piękne malowidło nad wysokimi drzwiami – wielkiego pawia. Jego piękny ogon mieni się kolorami tęczy. Stoi na jednej nodze, a w drugiej trzyma coś okrągłego, co na dobrą sprawę mogłoby być armatnią kulą. Paw nie ma jednak złych zamiarów. Stoi jedynie na straży, jak

ów żuraw z legendy, który broni się przed snem. Jeżeli zaśnie, to wypuści kamień, który mu pewnie spadnie na nogę i go obudzi.

Drzwi zamyka jak łańcuch zwinięty w precelek wąż. Wejścia pilnuje też dwóch malarzy. Po prawej stronie z *pince-nez* Zdzisław Piotr Jasiński, po lewej – Ludwik Kurella, który pochylony nad wielkim arkuszem papieru robi notatki gęsim piórem. Jednak to nie goście przyciągają ich spojrzenia. Z dyskretną ironią patrzą na swojego kolegę malarza Władysława Czachórskiego. Omdlały, z głową zadartą do góry, leży on na kanapie z białą lilią niewinności w ręce. Z omdlenia starają się go ocucić dwie pannie – Helena Brandtowa, okryta wielką furznaną peleryną, oraz białoskrzydły Anioł w ślicznej sukience, który podaje mu lody na srebrnej łyżce. To autorka akwareli – Otolia hr. Kraszewska. Na plecach Anioła siedzi, o dziwo, włochate zwierzątko, coś pośredniego między szczurkiem a lisem i równie ciekawie jak wszyscy obecni kontempluje słabości artysty.

Piękna scena! Ale to jeszcze nie wszystko. Spod kanapy, na której leży omdlały wyborny malarz salonowych wnętrz i pięknych kobiet wystaje smukła nóżka. Widać też rozłożystą spódniczkę z napisem na falbanie *calumn...* Czyżby chodziło o kalumnię? O jakąś plotkę, która przypawiła artystę, jednego z „trzech potężnych dębów polskiego malarstwa monachijskiego”, jak pisała ówczesna krytyka, o tak wielką słabość?

Aluzje tej sugestywnej akwareli są już dzisiaj dla nas mało czytelne. Widzimy sytuację, widzimy postaci, ale brak nam wejściówki na ten pełen obietnic Bal Akwarelowy. Równie jak nasi wyimaginowani goście nie możemy także wejść na Bal Maskowy u Belzebuta.

Na satyrycznej akwareli widzimy kilka postaci. Są to m.in.:

Władysław Czachórski – bohater karykatury był przede wszystkim malarzem pięknych kobiet, bardzo popularnym w Niemczech. Piękne i strojne damy wielbił Czachórski, jak sugerują ploteczki z tamtych lat, głównie na

Otolia hr. Kraszewska, *Jan Rosen z magnifiką*, Muzeum w Radomiu



obrazach. Do tego pewnie nawiązuje biała lilia – symbol niewinności, którą włożyła w rękę malarza autorka akwareli, Otolia Kraszewska. W życiu codziennym ciągnęło Czachórskiego na inne brzegi, bez atłasowych sukien...

Otolia hr. Kraszewska, córka Włodzimierza hr. Kraszewskiego. Został on zesłany wraz z rodziną do Tambowa za Uralem za udział w przygotowaniach do Powstania Styczniowego na Wołyniu. Po jego śmierci w roku 1866 Otolia wraz z matką i siostrą przeniosła się do Odessy. Uczyła się u słynnego rosyjskiego malarza Iwana Ajwazowskiego. W roku 1885 przyjechała razem z babcią Emilią Mazewską do Monachium. Kontynuowała naukę w szkole malarstwa Franza Roubauda. Jej mocną stroną był przede wszystkim rysunek, zwłaszcza satyryczny, i ilustracja. Wielką popularnością cieszyły się malowane przez nią wachlarze, tapety i ekslibrisy.

Zdzisław Piotr Jasiński jest dzisiaj właściwie zapomniany. W Monachium studiował kilka lat. W roku 1893 wystawił na Wystawie Światowej w Chicago wspólny obraz: *Nabożeństwo świąteczne*, nagrodzony złotym medalem. Obraz po sprzedaży pozostał w Stanach. W roku 2007 pojawił się na aukcji w San Francisco i został sprzedany za sumę 55 tys. dolarów do prywatnych zbiorów. Szkoda, że nie zakupiło go polskie muzeum. Wnukiem Jasińskiego był zmarły w 2002 roku znany rysownik Szymon Kobyliński.

Ewa Klaputh

– absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1972-1986 redaktorka w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Od roku 1986 mieszka w Monachium. Pracowała w Państwowej Bibliotece Bawarskiej. Współpracowała z Radiem Wolna Europa oraz czasopismami emigracyjnymi. Współautorka obszernej publikacji dokumentującej polskie więzi z Bawarią pt. „Polskie Orły, Bawarskie Lwy”.



POLSKIE ŚLADY W MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.

Julian Chorażycki – człowiek z odwagą we krwi

W Monachium spędził okres studiów. Nie jest znany powód, dla którego wybrał właśnie stolicę Bawarii. Z pochodzenia był Żydem, z wyboru Polakiem i katolikiem. Jego rodzice byli wyznania mojżeszowego, a on sam, już jako dorosły człowiek, podjął decyzję o przejściu na chrześcijaństwo. Urodził się w 1885 roku w Szawłach na Litwie. Jako dziecko przeniósł się z rodzicami do Warszawy, gdzie podjął naukę w gimnazjum. Podczas rewolucji w roku 1905 brał czynny udział w strajku szkolnym, co skończyło się relegacją ze szkoły. Na szczęście udało mu się ukończyć Gimnazjum Petersburskie i po maturze znalazł się na monachijskim Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana, gdzie rozpoczął studia medyczne. W roku 1910 uzyskał dyplom lekarski, pisząc pracę dyplomową na temat stwardnienia rozsianego. Po studiach wrócił do Warszawy, gdzie zdał państwowy egzamin lekarski i uzyskał prawo wykonywania zawodu, podejmując pracę w jednym z warszawskich szpitali. Jako lekarz wybrał specjalizację otolaryngologiczną.

Lekarz i żołnierz

W Warszawie zastał go wybuch pierwszej wojny światowej i powołanie do służby wojskowej w Armii Rosyjskiej. Jako lekarz pełnił służbę w różnego rodzaju szpitalach wojskowych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjął służbę w Wojsku Polskim w stopniu kapitana. Brał czynny udział w walkach podczas wojny bolszewickiej. Był naczelnym lekarzem najpierw w drugim, a następnie w trzecim pułku piechoty Legionów, komendantem szpitala polowego nr 103 oraz dowódcą kompanii sanitarnej przy 2 Dywizji Piechoty Legionów. W roku 1922 został zdemobilizowany, pozostając w dyspozycji wojska jako oficer rezerwy. W okresie dwudziestolecia międzywojennego pracował jako lekarz w szpitalach, prowadząc równocześnie prywatną praktykę lekarską. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, a po jej



zakończeniu pracował jako lekarz w okupowanej Warszawie. Prawdopodobnie w 1940 roku znalazł się w warszawskim getcie, skąd podczas akcji Rainhard został wywieziony do obozu w Treblince, gdzie prowadził izbę chorych.

Treblinka

Początkowo w Treblince znajdował się tylko karny obóz pracy. W połowie 1942 roku w ramach tak zwanego ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, wybudowano w jego pobliżu obóz zagłady. Pierwszy transport trafił do obozu zagłady w dniu 23 lipca 1942 roku – byli to Żydzi z getta warszawskiego. W okresie późniejszym przyjeżdżały tu transporty z innych okupowanych krajów Europy. Więźniowie przebywający w obozie zdawali sobie sprawę z tego, że jedynym sposobem na wydostanie się z obozu jest zbrojne powstanie. Dawało ono szansę na ucieczkę lub na godną śmierć w walce. Obozowe losy doktora Juliana Chorażyckiego znane są dzięki powojennym przekazom kilku więźniów, którzy przeżyli obóz. Obozowe relacje Stanisława Kona, Samuela i Berka Rojzmanów, Samuela Willenberga oraz Richarda Glazara



Marek Prorok

różnią się w szczegółach, ale są zgodne co do tego, że to Chorażycki był inicjatorem powołania Komitetu Organizacyjnego będącego tajną organizacją mającą na celu wywołanie zbrojnego powstania i umożliwienie masowej ucieczki więźniów. Powstanie Komitetu datowane jest na przełom lutego i marca 1943 roku, a w jego skład wchodziło: Ze'ew Kurland, Żelimir „Żelo” Bloch, Israel Sudowicz oraz Władysław Salzberg. Plan powstania przewidywał podpalenie wszystkich zabudowań, wspólny atak na załogę i masową ucieczkę więźniów. Zakładano, że ocaleni więźniowie sforsują Bug i przyłączą się do oddziałów partyzanckich działających w lasach białostockich. Niezbędną broń planowano ukraść na wartowniach, a także – wykorzystując pieniądze i kosztowności zgromadzone po zamordowanych Żydach – zakupić ją od pilnujących obozu ukraińskich strażników. W pierwszej połowie kwietnia 1943 roku wizytujący izbę chorych zastępca komendanta obozu SS-Untersturmführer Kurt Franz odkrył przypadkiem u doktora Chorażyckiego pieniądze zgromadzone na zakup broni. W myśl prawa obozowego przechowywanie kosztowności karane było śmiercią. Chorażycki rzucił się na Franza i doszło do bójki, w trakcie której starszy (i niższy) lekarz nagle osunął się na podłogę. Esesman podejrzewając, że więzień zażył truciznę, zastosował brutalne płuwanie żołądka, a gdy nie przyniosło skutku, wściekły Franz zwołał nadzwyczajny apel i kazał dla postrachu przewieźć ciało lekarza przez kozła i wymierzyć mu 50 batów. Wersje naocznych świadków różnią się nieco, ale jedno jest pewne, Julian Chorażycki zmarł nie ujawniając tajemnic obozowej organizacji. Dzięki temu powstanie w Treblince wybuchło ostatecznie 2 sierpnia 1943 roku i zakończyło się połowicznym sukcesem. Spalono wiele elementów infrastruktury obozowej, a spośród około 840 więźniów przebywających w obozie ponad czterystu zdołało zbiec. Większość z nich nie dożyła jednak wyzwolenia, wojnę przeżyło około 70 spośród uciekinierów z Treblinki.

W 1945 roku, w drugą rocznicę powstania w getcie warszawskim, doktor Julian Chorażycki został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych.



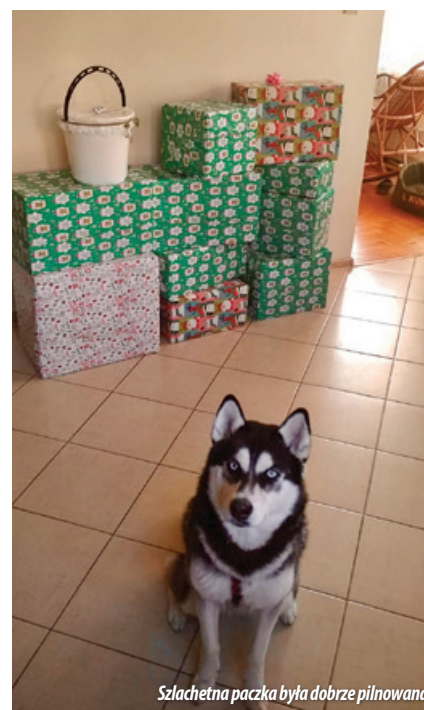
Kręgle z piwką



Na lodowisku



Spotkanie czwartkowe



Szlachetna paczka była dobrze pilnowana

Studencka zima

Wraz ze spadającymi temperaturami nie zmniejszyła się liczba organizowanych przez nas wydarzeń. Zimą też można w ramach naszego stowarzyszenia poznać nowych ludzi i próbować atrakcji sportowych, muzycznych czy kulinarnych, tyle że częściej pod dachem niż na zewnątrz.

Najpierw odwiedziliśmy festiwal folkowej muzyki irlandzkiej, dobrze się bawiąc w rytmach skocznych kawałków. Na festiwalu czekał nas występ kilku zespołów z Irlandii, Szkocji, a nawet Kanady, w tym pokaz tradycyjnego tańca irlandzkiego. Z chęcią daliśmy się porwać tej atmosferze.

Na jednym ze spotkań czwartkowych mieliśmy okazję posłuchać rapowych utworów z nowej płyty jednego z naszych członków i dowiedzieć się, jak odbywał się proces jej nagrywania. W trakcie semestru odbywa się kilka takich spotkań w czwartki, a ich daty podawane są na naszym profilu facebookowym oraz na naszej nowej stronie internetowej www.studenci-monachium.de.

Na ostatnim spotkaniu czwartkowym w tym roku można było napić się grzanego wina i skosztować pysznego ciasta. W czasie tego wesołego wieczoru pamiętaliśmy także o potrzebujących i zebraliśmy datki na Szlachetną Paczkę dla jednej z zarejestrowanych na oficjalnej stronie rodzin, która została przez nas wybrana. Cały dochód ze spotkania przekazaliśmy na ten cel i wspólnymi siłami udało nam się zebrać ponad 200 euro. Zdołaliśmy za to zakupić wszystkie artykuły zawarte na liście potrzeb. Cieszymy się, że mogliśmy sprawić komuś radość i mamy nadzieję, że w przyszłym roku to powtórzymy. Zainteresowanych odsyłamy na fb, gdzie można przeczytać relację z wręczania paczek.

Sportowa rywalizacja czekała nas na kręglejnie, gdzie próbowaliśmy sił w kilku dyscyplinach. Początkujący i zaawansowani mogli zagrać w bilard, rzutki, a następnie w główną grę wieczoru, czyli kręgle. Łącznie rozegraliśmy dwa turnieje, gdzie najlepszym kilka razy udało się trafić „strike’a”, ale oczywiście najważniejsza była dobra zabawa.

Innym sportowym wydarzeniem było wyjście na lodowisko, gdzie w ramach wieczoru disco próbowaliśmy swoich sił na łyżwach w rytmie muzycznych hitów i kolorowych świateł. Choć nie zawsze było łatwo utrzymać równowagę, w miarę upływu wieczoru poprawiała się nasza technika i szybkość jazdy. Na łyżwy planujemy wybrać się jeszcze w styczniu i lutym. Dokładne terminy znajdziecie na naszej stronie.

Jak co roku w okresie przedświątecznym wybraliśmy się na Weihnachtsmarkt. Tym razem kosztowaliśmy grzanego wina i tradycyjnych przysmaków nieopodal Odeonsplatzu, na jarmarku średniowiecznym.

Na czas karnawału przypada, jak co roku, nasz słynny bal, który odbędzie się 15 lutego. Tegoroczny temat to Walentynki. Serdecznie wszystkich zapraszamy, zarówno pary, jak i singli. Informacje o biletach znajdziecie oczywiście na naszej stronie. Planujemy smaczne jedzenie, taneczną muzykę i gry towarzyskie. Zapowiada się świetna zabawa aż do samego rana.

Wiele się dzieje, więc zapraszamy wszystkich do wspólnych spotkań i zabawy, przypominając jednocześnie o nowym adresie strony internetowej Stowarzyszenia: www.studenci-monachium.de

Kinga Kierepka

Język polski łączy



7 listopada 2019 r. w zabytkowych murach Salztadel w Landshut odbył się II Konkurs Recytatorski dla dzieci i młodzieży z Bawarii.

Wydarzenie – podobnie jak w roku ubiegłym – wsparła Pierwsza Dama RP, Pani Agata Kornhauser-Duda, przeznaczając na nagrody Pióra Polskie z faksymile podpisu oraz składając odręczne gratulacje laureatom każdej z trzech kategorii wiekowych. Ponadto konkurs wsparły tak znane wydawnictwa, jak „Znak”, „Nasza Księgarnia”, „Muchomor”, „Śląsk”, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, „Kultura Ludowa” i „Zakamarki”. Imprezie patronowali: Konsulat Generalny RP w Monachium, IPN – oddział w Poznaniu, Towarzystwo Kultury Teatralnej, Fundacja Niepodległa, Fundacja Edukacji Polonijnej oraz miasta Szczawnica i Żyrardów.

„Język Polski łączy” – pod takim hasłem 20 młodych Polaków zaprezentowało utwory zarówno z klasyki polskiej poezji, jak i nowoczesne, m.in. Michała Rusinka. Dzieci miały dowolność w wyborze utworów, a nową kategorią w tej edycji była „Gwara i dialekt polski”. W tej kategorii wyróżniony został Stanisław Toczek, który w stroju ludowym zaprezentował śląski przekład znanego nam wszystkim utworu „Kto Ty jesteś”. Tegoroczne hasło przewodnie wynikało nie tylko z różnorodności kultur i języków regionalnych, ale także stało się tematem prelekcji gości specjalnych, neurologopedy i autorki nowatorskiej metody nauki czytania Pani Ewy

Galewskiej oraz psychologa Pana Tomasza Galewskiego z Kliniki Leczenia Jąkania z Warszawy.

Laureatami w I grupie wiekowej były, odpowiednio:

I miejsce – Zuzanna Migacz, II miejsce – Karolina Fijołek, III miejsce – Zuzanna Kulbacka, wyróżnienie – Jan Fijołek.

II grupa wiekowa przedstawia się następująco:

I miejsce – Kathrin Schroeter, II miejsce – Teresa Żółć, III miejsce – Laura Dziaduch.

Najstarsza laureatka Maria Żółć, oprócz nagrody głównej swojej kategorii wiekowej, zyskała prawo do reprezentowania Polonii z Bawarii w finale Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Organizatorem Konkursu Recytatorskiego dla Polonii z Bawarii jest Stowarzyszenie POL-LA z Landshut, a patronami medialnymi są niezmiennie Moje Miasto oraz Cogito dla Polonii. Kolejna edycja już za rok, 22 listopada 2020 r.

Laureatom serdecznie gratulujemy!

(zdj. Grzegorz Wac-Wenzel)
Sylvia Cieplak



Mikołajki

7 grudnia w Landgasthof Geltinger w Adlkofen odbyły się Mikołajki zorganizowane przez stowarzyszenie POL-LA z Landshut. W oczekiwaniu na najważniejszego gościa

Monachijska Grupa Pomocy Bezdolnym Polakom „Szansa”

Jesteś osobą bezdomną? Walczysz z nałogiem? Chcesz wrócić do Polski i wyjść z bezdomności?

Zadzwoń, wyślij sygnał albo SMS! Oddzwonimy i postaramy się pomóc.

Sie sind obdachlos, kämpfen mit einer Abhängigkeit und wollen zurück nach Polen? Rufen Sie uns an, senden Sie ein Signal oder eine SMS! Wir rufen Sie zurück und werden versuchen, Ihnen zu helfen.

00 49 – 152 2413 8735

Telefon całodobowy
Dyżur telefoniczny codziennie od 18 do 21

tego popołudnia rodzice przygotowali dla dzieci przedstawienie teatralne. Autorką scenariusza do sztuki na podstawie „Opowieści Wigilijnej” Dickensa była Kinga Migacz ze stowarzyszenia POL-LA. Nie sposób pominąć zaangażowania w liczne próby nie tylko członków POL-LA, ale także osób z kierownictwa klubu piłkarskiego FC Albatros Landshut oraz oczywiście rodziców dzieci biorących udział w Mikołajkach. Stroje, scenografia, dobór obsady, ruch sceniczny sprawiły, że grupa 80 dzieci z zaciękwaniem obejrzała spektakl. Były to już czwarte organizowane przez POL-LA Mikołajki. Organizatorzy co roku dbają o to, by wydarzenie miało za każdym razem inny i szczególny charakter. Zapraszamy za rok!

(zdj. Monika Kalota)

Michał Nowak

prezes POL-LA Deutsch-Polnischer Verein in Landshut e.V.

Steffen Möller
Weronika, dein Mann ist da!

Wenn Deutsche und Polen sich lieben

Samstag, 25. Januar 2020 | 19.30 Uhr
Reichshof Kulturbühne Bayreuth | Maxstr. 28

Tickets: An allen bekannten Vorverkaufsstellen und auf www.OKticket.de

Partner:

DEUTSCH-POLNISCHER KULTURVEREIN BAYREUTH

BAYREUTH EVENT UND FESTIVAL e.V.

Bauer & Sohn BÜCHER UND ERLEBENES

MOJEMIASTO www.mjm-gazeta.de



Teraz dystrybucja polskiej prasy jest bardzo prosta...

Polscy przedsiębiorcy wprowadzili innowacyjne usługi dla polskich sklepów na skalę międzynarodową.

Małgorzata i Wojciech Rucińscy doskonale wiedzą, jak czuje się Polak, który układa sobie życie poza granicami kraju. Jak bardzo chce mieć w swoim domu namiastkę ojczyzny, kontakt z nią i językiem i jak chętnie sięga się wtedy po polską prasę i polskie produkty.

To dlatego – mieszkając w Niemczech – postanowili zająć się sprzedażą polskich gazet i czasopism. W latach 1994-1996 co niedzielę oferowali je pod polskim kościołem w Hano-
werze. Szybko okazało się, że zapotrzebowanie na prasę z ojczyzny jest bardzo duże.

- Kiedy w 1996 roku dostaliśmy propozycję odkupienia firmy kolportażowej, istniejącej już od 4 lat na rynku niemieckim, nie wahaliśmy się ani minuty – mówią Małgorzata i Wojciech Rucińscy, dziś właściciele firmy Adalmar, dostawcy polskiej prasy oraz polskich produktów: kartek okolicznościowych, kalendarzy, toreb i serwetek papierowych na terenie Niemiec, Belgii i Holandii. - Żyłka przedsiębiorców, jaka w nas drzemiała, doprowadziła do ekspansji firmy.

Jednak wtedy, w latach 90. minionego wieku, dopiero zaczynały powstawać polskie sklepy. Wszyscy uczyli się tego biznesu.

Dla firmy Adalmar od początku jej działalności najważniejsze było to, by Polacy mieszkający za granicą mieli łatwy dostęp do polskiej prasy, a sprzedające ją sklepy otrzymały jak najlepsze udogodnienia w handlu.

**Lider
dostarcza prasę
do prawie 400 sklepów**

Po 23 latach działalności Adalmar zajmuje dominującą pozycję dystrybutora prasy polskiej w Europie Zachodniej. Jako jedyna firma dostarcza prasę dwa razy w tygodniu

do prawie 400 punktów sprzedaży detalicznej. Dzięki temu Polacy m.in. w Niemczech mogą sięgać po nowe wydania gazet i czasopism w tym samym czasie co rodacy w kraju. - Naszą misją jest to, żeby dla właściciela sklepu handel prasą był przyjemnością. Dlatego chcemy jak najwięcej czynności z tym związanych wykonać za niego, zaczynając od odpowiednich nadziałów, wprowadzaniu nowych tytułów – podkreśla Wojciech Ruciński. - Sklepy wyposażamy w odpowiednie regały na czasopisma, dostarczamy skrzynie do dostaw nocnych itp. Zadaniem sklepikarza ma być tylko ułożenie prasy na półkach według naszych zaleceń i po tygodniu zebranie egzemplarzy do zwrotu. Resztę robimy sami lub robią to zaawansowane programy komputerowe. Świadczymy również usługi cenowania czasopism w euro. Klient podaje nam tylko wysokość swojej marży w procentach i wszystkie tytuły otrzymuje już z odpowiednimi cenami detalicznymi w euro.

Prasa to ważny towar w polskich sklepach. Jest ich wizytówką. I choć polska prasa dla właściciela sklepu generuje niewielki procent obrotu w porównaniu do pozostałego asortymentu, to ważne jest to, aby posiadał go w ofercie i odpowiednio wyeksponował. W ten sposób przyciąga klientów, którzy kupują też inne artykuły.

**Sklep zamknięty?
Są skrzynie i worki-sejfy**

Często dostawa czasopism i innych produktów polskich dociera w nocy. Sklepy są wtedy zamknięte. Ale i tu dostawca prasy proponuje kilka rozwiązań, jednym z nich są metalowe skrzynie, które stosowane są od dawna. Co, jeśli ktoś nie ma miejsca na taki sprzęt?



- Proponujemy wtedy specjalne worki-sejfy, które można umocować na płocie, furtce czy też bezpośrednio na drzwiach wejściowych – tłumaczy Wojciech R. Jest to nowoczesne i innowacyjne rozwiązanie, jakiego jeszcze nie znają nawet duże firmy kurierskie w Niemczech.

**Media społecznościowe
pomagają w sprzedaży
drukowanej prasy**

Właściciele firmy wspierają też sprzedaż polskiej prasy, promując tytuły i ciekawe artykuły z czasopism na Facebooku i Instagramie. Wielu odbiorców informacji pyta wówczas, gdzie można kupić polskie czasopisma, wtedy dowiadują się, gdzie w okolicy znajdują się polskie sklepy i co w nich można nabyć.

- Informujemy też sprzedawców, jak odpowiednio układać gazety na półkach, co warto wyeksponować i samemu przeczytać w najnowszych wydaniach – mówi Małgorzata Rucińska. - Zachęcamy właścicieli do prowadzenia własnych fanpage'ów na Facebooku i udostępniania naszych już przygotowanych postów z myślą o ich, a zarazem i naszych, klientach. Codziennie w social



mediach prezentujemy okładki czasopism, które się ukazały w Polsce. Klient, który obserwuje nasze posty na Instagramie czy Facebooku, widzi jeszcze przed wyjściem z domu do sklepu, co się ukazało i jakie tematy poruszane są w poszczególnych czasopismach. A że rozwozimy czasopisma najszybciej, czytelnicy mogą mieć pewność, że w sklepach, do których dostarczamy prasę, znajdzie nowe wydania.

**Trzy
innowacyjne systemy
dystrybucji prasy**

- W 2018 roku, dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej, wdrożyliśmy trzy innowacyjne na skalę międzynarodową systemy

dystrybucji prasy – wyszczególnia Wojciech Ruciński. - Pozyskanie funduszy nie było łatwe. Wymagało udowodnienia, że system będzie innowacyjny. Zaangażował się w to nasz cały zespół. Wydział Technologii Politechniki Koszalińskiej wydał pozytywną opinię o innowacyjności naszych rozwiązań, ściśle związanej z inteligentną technologią zintegrowanego zarządzania kolportażem prasy.

Chodzi o udoskonaloną usługę kolportażu prasy (systemy dystrybucji prasy, kompletacji i obsługi zwrotów), „Inteligentna paczka” – to zintegrowany system logistyczny kompletujący i zliczający zawartość paczek, a „Auto-zwrot” – usługa gromadzenia i odbioru paczek, zintegrowana ze zliczaniem i raportowaniem.

- Dzięki temu klienci, którzy chcą się całkowicie odciążyć od obsługi stoiska z prasą, mają taką możliwość. Dotyczy to przede wszystkim dużych sklepów, w których właściciel nie jest już w stanie zapanować nad tytułami, liczbami zamawianych, otrzymanych i zwracanych egzemplarzy. Robi to za niego system, a zadaniem personelu sklepowego jest tylko wyłożenie towaru na półki i przygotowanie zwrotów według wcześniej otrzymanego formularza – tłumaczy właściciel firmy Adalmar. - Wyjątkiem są tu klienci, którzy od początku handlują tylko prasą np. pod polskimi kościołami, i nadal wolą sami zamawiać, nanosić zmiany. Oni wciąż mają taką możliwość.

**Nie trzeba już
poświęcać czasu
na pracochłonne
czynności**

Warto jednak zauważyć, że po zastosowaniu nowego systemu o nazwie Adalware liczba sprzedawanych czasopism w sklepach znacznie się zwiększyła. Człowiek nie jest bowiem w stanie sam analizować poszczególnych liczb, tytułów, mutacji czasopism i wielu innych składowych, które wpływają na wielkość sprzedaży. System jest udoskonalany, by dawać coraz większe efekty.

- Ponieważ dystrybuujemy kilka tysięcy tytułów, czasami samo znalezienie jednego z nich na półce w sklepie przy kompletowaniu zwrotów może być trudne. Dlatego pracujemy nad wprowadzeniem specjalnej aplikacji na smartfony i tablety, której będzie można używać do zbierania zwrotów



na podstawie wyświetlanych okładek czasopism, co ułatwi ich szybsze znalezienie – dodaje W. Ruciński. – Dzięki tym wszystkim unowocześnieniom wyspecjalizowaliśmy się w obsłudze klientów hurtowych i obsługujemy firmy, które do tej pory same sprowadzały prasę z Polski. Korzystając z naszej oferty nie muszą się już martwić transportem i zajmować się żmudnym – i przez to drogim – procesem nadzoru prasy, rozliczaniem dostaw i zwrotów.

kompletne rozliczenia i mogą dane w nich zawarte wczytać w swój system, a następnie wystawić faktury sklepom-klientom.

Czy firma ma jakieś rozwiązanie dla tych, którzy w pobliżu nie mają polskiego sklepu? Oczywiście, w takich przypadkach możliwa jest wysyłka prasy w formie prenumeraty.

– Współpraca z Deutsche Post sprawia, że każdy Polak mieszkający nawet w najbardziej oddalonym

Tak samo jest w przypadku papierowych kartek okolicznościowych. Wiadomość SMS, e-mail z życzeniami dla kogoś bliskiego nie zastąpią nigdy tradycyjnej kartki. Wysłanie życzeń na papierze świadczy o tym, że szanujemy bliską nam osobę. Wiele osób uważa, że przekazywanie tych samych słów za pomocą komórki (aplikacja robi to za nas) do wszystkich z biblioteki w telefonie, jest mało wartościowe.



O co tu chodzi? Jak wyjaśniają właściciele, jeszcze przed wyjazdem firmowego auta klient dostaje od nich na maila plik, który można wczytać w prawie każdy program finansowy, księgowy, kasowy. W pliku zawarta jest aktualna cena, kod kreskowy, dokładna nazwa tytułu, liczba egzemplarzy itp.

Cena może się zmienić i właściciel lub personel, który korzysta z czytników kodów kreskowych w sklepie na kasach, może tego nie zauważyć i źle nabijać ceny. Dzięki wspomnianemu rozwiązaniu, można zautomatyzować proces i nie trzeba pilnować zmian. Jeśli nawet nie wczyta się ich w system, to już przed dostawą dociera informacja, że cena się zmieniła.

Tak samo klienci hurtowi, którym firma dostarcza gazety z podziałem już na poszczególne sklepy, przed dostawą dostają

nym miejscu w Niemczech, może otrzymywać swoje ulubione czasopisma bezpośrednio do skrzynki pocztowej – tłumaczy M. Rucińska.

Nadal czytają tradycyjną prasę i wysyłają nadal kartki

Wiele osób zadaje pytanie, czy papierowe wydania czasopism przetrwają próbę czasu. Biorąc pod uwagę fakt, że Adalmar dostarcza coraz więcej prasy, można mieć pewność, że Internet nie spowoduje zniknięcia papierowych tytułów z półek.

Kilka lat temu Newsweek wycofał formę drukowaną i przeszedł tylko na e-wydania. Widząc jednak spadającą sprzedaż, powrócił szybko do formy gazety drukowanej.

Wielu czytelnikom wydania papierowe kojarzą się z relaksem, przyjemnością, a czytanie na ekranie z pracą, krótkimi informacjami, czymś obowiązkowym. Podobnie uważają właściciele Adalmaru.

– Nie wyobrażamy sobie urlopu, długich jesiennych wieczorów bez gazet – mówią Małgorzata i Wojciech Rucińscy. – Czasopisma to nasza pasja i misja życiowa. Wolimy druk na papierze niż czytanie na smartfonie czy tablecie, także dlatego, że jak stwierdzono naukowo psuje to wzrok i źle wpływa na mózg.

– Zadanie sobie trudu, czyli kupienie, wypisanie i wysłanie kartki wydrukowanej, jest czymś dużo bardziej osobistym i szanowanym. Widzimy nawrót do tej formy wysyłania życzeń i co roku odnotowujemy wzrost sprzedaży kartek okolicznościowych – zauważają Małgorzata i Wojciech Rucińscy. – Nie wszystko zatem, co nowe, musi okazywać się lepsze.



SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863

PRENUMERATA
+49 30 77391864

www.prasa-polska.com

f y i

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np. kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

Übersetzungen & Consulting

I N T E R S E R V I C E

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce



Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de



Z PRAKTYKI ADWOKACKIEJ

W dzisiejszym numerze przedstawione zostanie kolejne zagadnienie, z jakim ma do czynienia Kancelaria Pazur. Zagadnienie to dotyczy prowadzenia samochodu po spożyciu alkoholu. Niestety, zaobserwować można duży procent naszych rodaków, którzy w Niemczech poruszają się pod wpływem alkoholu. Jazda pod wpływem alkoholu jest w Niemczech tak samo nietolerowana i karana jak w Polsce. Porównując obydwa Państwa należy stwierdzić, że kary w Polsce są bardziej dotkliwe finansowo, natomiast w Niemczech bardziej dokuczliwe.

1 Dopuszczalne stężenie alkoholu we krwi

Ciekawostką jest fakt, że w Niemczech po raz pierwszy granice dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi (czyli „dopuszczalny promil”) wprowadzono dopiero w 1953 roku. Granica ta wynosiła wtedy 1,5 promila. Oznacza to, że kierowcy mogli w latach pięćdziesiątych bez żadnych konsekwencji prowadzić pojazdy, mając we krwi ponad 1 promil alkoholu.

Dzisiaj ustawodawca niemiecki rozróżnia nie tylko granice dopuszczalnego stężenia alkoholu we krwi, ale również kary i sankcje uzależnia od tego, czy alkohol realnie wpłynął na jakość jazdy kierowcy (tzw. „niepewna jazda” kierowcy, spowodowana alkoholem). W uproszczeniu, prawo niemieckie można w tej kwestii podsumować w następujący sposób:

Do 0,3 promila – z reguły nie ma sankcji.

Od 0.3 do 0.5 promila – z reguły nie ma sankcji. Wyjątek: Niepewna jazda (np. jazda wężykiem, opóźnienie reakcji wynikające ze spożycia alkoholu, brawurowa jazda). Grozi wtedy wyższa kara finansowa i utrata prawa jazdy.

Od 0.5 promila do 1.09 promila – wykroczenie. Ustawa przewiduje mandat od 500€ do 1500€, punkty karne oraz zakaz prowadzenia pojazdu od 1 miesiąca do 3 miesięcy. Wyjątek: Niepewna jazda (np. jazda wężykiem, opóźnienie reakcji wynikające ze spożycia alkoholu, brawurowa jazda). Grozi wtedy wyższa kara finansowa i utrata prawa jazdy – kara najczęściej spotykana.

Od 1.1 promila – całkowita niezdolność do prowadzenia pojazdu. Grozi wysoka kara finansowa i utrata prawa jazdy.

Jak pokazuje powyższa informacja, nie tylko zawartość promili we krwi jest ważna, ale również to, jaki wpływ na prowadzenie pojazdu miał alkohol.

2 Praktyka adwokacka

W praktyce adwokackiej można zaobserwować, że prawie zawsze, gdy Klient ma powyżej 0,5 promila policja w protokole wpisuje „niepewną jazdę”. Obrona tu jest bardzo trudna. Zeznania policjanta są zeznaniami świadka, a my jako osoby kierujące pojazdem pod wpływem alkoholu, mamy status oskarżonego. To niestety oznacza, że w takim przypadku „słowo przeciwko słowu” wygrywa policjant.

3 Typowe kary

Jeśli chodzi o sankcje, to z reguły nie są to mandaty wydane przez policję, tylko kary zasądzone przez prokuratora. Najczęściej prokurator wysyła nakaz karny (Strafbefehl) i nakazuje zapłatę kary pieniężnej (Geldstrafe) oraz pozbawia oskarżonego prawa do jazdy, ustalając równocześnie okres, np. dziewięć miesięcy, w którym oskarżony nie może wyrobić sobie nowego prawa jazdy.

4 Dożywotnie odebranie prawa jazdy (Führerscheinentzug)

Dożywotnie odebranie prawa jazdy jest zdecydowanie najczęstszą sankcją, z jaką spotyka się Kancelaria (ponad 90% wszystkich

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo karne
- prawo pracy
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania

przypadków). Dożywotnie odebranie prawa jazdy nie jest jednoznaczne z zakazem prowadzenia pojazdu – a jest to bardzo często mylone przez Polaków. Zakaz prowadzenia pojazdu (Fahrverbot) dotyczy tylko drobnych wykroczeń, np. gdy mamy 0,4 lub 0,6 promila i nie stwarzamy zagrożenia. Zakaz trwa maksymalnie trzy miesiące, po tym okresie od razu możemy prowadzić pojazd.

Natomiast przy dożywotnim odebraniu prawa jazdy całkowicie i ostatecznie tracimy prawo do jazdy na terenie Niemiec. Nawet polskie prawo jazdy traci moc prawną w Niemczech. Okres dziewięć miesięcy, który jest równocześnie sądzany, jest jedynie informacją dla urzędu komunikacyjnego, kiedy może wydać kolejne zezwolenie. Tak więc, gdy otrzymamy nakaz karny, a prowadziliśmy pojazd po spożyciu alkoholu, najprawdopodobniej straciliśmy prawo jazdy do końca życia. By uzyskać to prawo na nowo, trzeba złożyć wniosek o zezwolenie i dopiero po otrzymaniu pozytywnej pisemnej decyzji administracyjnej, możemy znów prowadzić pojazd w Niemczech. By z kolei taką decyzję otrzymać, trzeba pozytywnie zdać testy psychologiczne, które są nie lada wyzwaniem (MPU).

5 Podsumowanie

Niestety w Niemczech, a w szczególności w Monachium, wyżej wymienione informacje dotyczące promili w praktyce są surowiej interpretowane niż to jest zapisane w ustawie. Z reguły Klienci, którzy mają powyżej 0,5 promila, nie dostają mandatu, tylko od razu karę grzywny zasądzoną przez prokuratora. Razem z karą grzywny najczęściej spotykaną sankcją jest dożywotnie pozbawienie prawa do jazdy. Dlatego najlepszą i najsukceszniejszą obroną jest zasada obowiązująca na całym świecie: Piłeś? Nie jedź!

Kanzlei Pazur
Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42
80339 München

Tel. 089/740 53 362

Fax: 089/ 999 36 249

info@kanzlei-pazur.de

www.kanzlei-pazur.de

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadectwa i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig

Altstadt 105, 84028 LANDSHUT

Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59

Mobil: 0170 / 2 44 09 69

E-Mail: anna.reissig@t-online.de

www.polnisch-niemiecki.com

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

j. polskiego i niemieckiego

Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

015777453603

info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykłe • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasilek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



PKW-LKW-KRAD

FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74

Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:

B - BE - C1 - C1E - C - CE

AGS

Agentur Grażyna Szkultecka



Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21

80331 München

Tel: 089 / 86 36 98 32

Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe

księgowość

sporządzanie zeznań podatkowych

korespondencja z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

Łukasz Sowada
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy



PORADY I INFORMACJE DOTYCZĄCE UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne komunikacyjne

emerytalne na życie

zdrowotne wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com



Business Galan Group kompleksowa obsługa firm

- Serwis księgowo-finansowy.
- Pomoc w wypełnianiu druków, formularzy. Obsługa korespondencji klienta z urzędami i instytucjami publicznymi.
- Obsługa rachunków i upomnień o płatności.
- Pomoc w uzyskaniu wszystkich świadczeń socjalnych (Kindergeld, Arbeitslosengeld II) itp.
- Doradztwo ekonomiczne.
- Współpraca z biurami podatkowymi (Steuerberater) i kancelariami adwokackimi.
- Tłumaczenia

- Kredyty na zakup Auta / Santanderbank, carcredit.
- Kredyty Bankowe
- Analiza i Kontrola Umów / Arbeitsvertrag, Mietvertrag u.s.w.
- Wymówienia umów / Arbeit, Versicherungen, Telefone u.s.w.
- Analiza posiadanych i planowanych ubezpieczeń / konieczność i ich ekonomiczność
- Arbeitslosengeld / Agentur für die Arbeit
- Analiza Rachunków za Telefon, Mieszkanie, Auto

Häberlstr. 12
80337 München

Tel. 089 / 447 609 96
Fax 08-9 / 447 609 86
Mail: bgg@gmx.org

pn., śr. 9.00 - 17.00
wt., cz. 9.00 - 20.00

piątki: przyjęcia
po uzgodnieniu terminu



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

POL-KWIAT EKSPRES KWIATOWY

KWIATY DO POLSKI
Tel: **07021 86 11 69**



info@polkwiat.eu

KWIATY uważa się za najbardziej
elegancką formę okazywania uczuć

DLA jubilatów, solenizantów lub
tak po prostu bez okazji

KAŻDEGO komu chcemy
pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:

Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa,
wina lub bomboniera, kawa, maskotka,
kosze kwiatowe, kosze obfitości, wianki, wieniec...

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY

Kwiaty dostarczamy
także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

Doradztwo majątkowe – buduj swoje aktywa!

- Ogólna analiza finansów
- Wycena nieruchomości
- Finansowanie nieruchomości
- Finansowanie budowy domu
- Korzystne rozwiązania podatkowe
- Analiza i optymalizacja ubezpieczeń
- Ustawowa emerytura
- Prywatne świadczenia emerytalne
- Opieka zdrowotna
- Opłacalne inwestycje finansowe
- Niskooprocentowane kredyty



Deutsche
Vermögensberatung
Vermögensaufbau für jeden!



Umów się na spotkanie:

MONIKA SUDER

Tannenweg 57, 80992 Monachium
Telefon +49 (0) 89/ 54 78 87 26
Telefaks +49 (0) 89/ 54 78 87 27
Mobil +49 (0) 177 310 000 4
Monika.Suder@dvag.de
www.dvag.de/Monika.Suder



ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- oraz
- Kindergeld
- prawo emerytalne
- prawo ekstradycji



in Kooperation mit
telc
LANGUAGE TESTS



ZIB SPRACHINSTITUT

Kursy języka niemieckiego w Monachium

Kto może uczestniczyć?

W kursach mogą uczestniczyć wszyscy członkowie Unii Europejskiej. Wszelkie formalności odnośnie zapisania się na kurs są bezpłatnie załatwiane przez naszą szkołę. W przypadku pobierania zasiłku socjalnego, koszty kursu mogą być pokryte przez Urząd Migracyjny.

Jak długo trwają kursy?

Kursy odbywają się od 4 do 5 dni w tygodniu po 4 do 5 godzin lekcyjnych w następujących trybach:

- rano (pon. – pt.) 9:30 – 13:45
- po południu (pon. – pt.) 14:00 – 17:15
- wieczorem (pon. – czw.) 18:00 – 21:15
- w weekend (sob. – niedz.) 9:15 – 16:15

W zależności od trybu, kursy trwają od 8 miesięcy do roku.

Gdzie znajduje się szkoła ZIB?

ZIB – Schwanthalerstr. 5, 80336 München.
Hauptbahnhof / Karlsplatz (Stachus)

Kiedy zaczynają się kursy?

Kursy zaczynają się co miesiąc. Po zakończeniu kursu można przystąpić do egzaminu. Szkoła ZIB jako Centrum Egzaminacyjne posiada licencję na wystawianie certyfikatów TELC. Dodatkowe informacje znajdują się na naszej stronie www.zib-muenchen.de lub można uzyskać je telefonicznie pod numerem – 089-444 78 350 (biuro).

Gdzie uzyskać informacje po polsku?

ZIB – Zentrum für Integration in Bayern

Mariola Kaczorek

Telefon 0176 646 484 07



SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: **0049/ 40 325-325-542**
Infolinia czynna: **pniedziałek - czwartek 8.00 - 16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00**

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.
Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!
Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München
Mobil: **0049/ 151 533-18-616**
Telefon: **0049 89/ 2601049-1103**
E-Mail: joanna.gos@dak.de

KOMUNIKAT PRASOWY stacja benzynowa star, 81241 Monachium, Landsberger Str. 447

star

otwiera swoją pierwszą stację benzynową w Monachium

Monachium, 13 listopada 2019 r. – Dotarcie na południe: star stworzył swoją pierwszą stację benzynową w Bawarii. Nowa stacja zlokalizowana przy Landsberger Straße 447 jest kamieniem milowym w ogólnokrajowej ekspansji w Niemczech spółki córki polskiej grupy paliwowo-energetycznej ORLEN. W nowym miejscu star bazuje na sprawdzonej, zorientowanej na przyszłość, koncepcji stacji benzynowej: tankowanie w atrakcyjnych cenach, relaks w przytulnej kawiarni star i delektowanie się pysznymi przekąskami.



Obecność star we wszystkich krajach związkowych Niemiec

star jest obecny teraz we wszystkich krajach związkowych Niemiec. Planowany jest stopniowy rozwój w regionie Bawarii. Już w 2020 r. w Bawarii pojawi się więcej stacji benzynowych star. Rozwój star w sąsiednich krajach związkowych Baden - Württemberg podąża podobną ścieżką. Dotychczas, star działał głównie w północnych i wschodnich Niemczech, ale stopniowo ugruntowuje się we wspomnianym regionie. „Nasza ekspansja, zwłaszcza na południe Niemiec, przebiega zgodnie z planem i planujemy zrobić znacznie więcej. Pierwsza stacja benzynowa w Monachium i Bawarii jest niewątpliwie prawdziwym kamieniem milowym” - podkreśla Waldemar Bogusch, Prezes Zarządu ORLEN Deutschland GmbH.

Premiera co-brandingu star i ORLENU

Stacja star przy Landsberger Straße jest nie tylko pierwszą stacją w Bawarii. Jest to również pierwszą z nowym co-brandingiem star i macierzystej firmy ORLEN stosowanym przy zbiornikach paliwa i portalu wejściowym LED. Re-branding ma na celu wzmocnienie świadomości marki rodzimego koncernu a więc faktu, że star jest częścią dużej, nowoczesnej Grupy PKN ORLEN z ponad 2800 stacjami benzynowymi w pięciu krajach.

Najcenniejsza marka w Polsce

W otwarciu monachijskiej stacji paliw uczestniczył Konsul Generalny RP w Monachium, Andrzej Osiak. „ORLEN jest najcenniejszą marką w Polsce. Niewątpliwie jestem dumny, że widzę tę markę na stacji benzynowej w Monachium”, powiedział. „Jestem przekonany, że star i ORLEN przekonają wielu klientów swoją niezawodnością i koncentracją na obsłudze klienta.”

Przełomowy model sukcesu

W otwarciu stacji udział wziął również Kay-Oliver Langendorff, Dyrektor ds. Partnerships, Cooperations & Sponsoring, Communication



Motorsport & Classic w ADAC, który powiedział: „star jest pionierem oferującym swoim klientom miłą atmosferę gdzie można przyjemnie spędzić czas w ramach przerwy regeneracyjnej w trakcie jazdy. Ponadto, członkowie ADAC oszczędzają teraz również jeden procent na litrze podczas tankowania na star w Bawarii.” Dla Daniela Rizzottiego, dyrektora ds. marketingu w Dallmayr, kluczowa jest kawiarnia star: „Współpraca w zakresie kawy między star a Dallmayrem to bardzo udany model biznesowy, a sprzedaż stale rośnie. Dlatego też jesteśmy szczególnie zadowoleni, że star jest teraz reprezentowany również w rodzinnym dla Dallmayra Monachium”.

Tankowanie w przyjemnej atmosferze kawiarni star Cafe

Wspólną cechą wszystkich stacji star jest koncepcja feel good. Nowa stacja star znajdująca się niedaleko popularnego centrum

handlowego Pasing Arcaden zaspakaja potrzeby zmotoryzowanej społeczności w Monachium. Nowoczesny design i cyfrowa komunikacja są sygnaturą kawiarni star. Kawiarnia została zaprojektowana w ciepłych odcieniach drewna, które tworzą relaksującą i spokojną atmosferę. Różne rodzaje siedzeń zapraszają do odpoczynku i relaksu. Klienci mogą korzystać z szerokiego wyboru zimnych i gorących przekąsek przez cały dzień, w tym hamburgerów, kielbas, plasterków mięsa, kulek kwarkowych, rogalików i preli, a także napojów i popularnych kaw star.

Nieco oddzielony od kawiarni, sklep star oferuje szeroki wybór niedrogich i wysokiej jakości produktów własnej marki przydatnych szczególnie w podróży i akcesoriów samochodowych. Cały sklep jest przestronny i jasny.



Stacja przy Landsberger Straße 447 jest kamieniem milowym: po raz pierwszy star jest obecny we wszystkich krajach związkowych Niemiec.

Zawsze blisko: stacja znajdująca się w pobliżu Monachium

W przestrzeni stacji eksponowane są elementy nawiązujące do Monachium. Aranżacja ta podkreśla mocne elementy wizualne: wielkoformatowe, pozornie realistyczne obrazy w kawiarni star sprawiają, że Park Olimpijski i Ogród Angielski wydają się na tyle bliskie, że można je dotknąć.

Więcej usług i informacji dzięki komunikacji cyfrowej

Umieszczone zarówno w sklepie jak i kawiarni specjalne elementy reklamy cyfrowej informują klientów o codziennych ofertach i promocjach. Dodatkowo reklamy umieszczane przy drogach dojazdowych, wzbudzają ciekawość do spróbowania produktów i odwiedzenia stacji star.

Zaufany serwis star teraz również na południu Niemiec

W zaledwie w pięć tygodni na terenie byłej stacji Agip powstała stacja star. Star wyposażona jest w najnowszą technologię zbiorników. Agent zarządzający stacją

star Mario Dennhardt, ma 25 lat doświadczenia w branży stacji paliw. Urodzony w Weimarze, choć mieszkający od dawna w Monachium, jest bardzo entuzjastycznie nastawiony do podjętej z Orlen Deutschland współpracy oraz pracy pod marką star. „star bez wątpienia jest marką zorientowaną na zaspokojenie potrzeb klienta. Nasz zespół jest również zadowolony z nowego środowiska pracy. Cały nasz team dba o to, aby klienci star w Monachium czuli, że byli obsłużeni w sposób fachowy, przyjazny i szybki, i żeby zostali pod pozytywnym wrażeniem całościowym marki star.

Star - silna marka ORLEN Deutschland GmbH

Star to marka stacji paliw ORLEN Deutschland GmbH, która działa na rynku niemieckim od 2003 roku i prowadzi ponad 580 stacji paliw. Spółka z siedzibą w Elmshorn koło Hamburga należy do polskiej grupy paliwowo-energetycznej PKN ORLEN S.A., największego przedsiębiorstwa w Europie Środkowo-Wschodniej (CEE), a jej roczne obroty w 2018 roku wyniosły 25 mld euro.

PKN ORLEN jest wiodącym graczem na rynku paliwowo-energetycznym, notowanym



w prestiżowych światowych rankingach, takich jak Fortune Global 500, Platts TOP250 i Thompson Reuters TOP100.

Grupa posiada nowoczesną, zintegrowaną infrastrukturę, zdolną do produkcji ponad 35 milionów ton różnych gatunków ropy naftowej rocznie oraz do wprowadzania swoich produktów do obrotu poprzez największą w regionie Europy Środkowo-Wschodniej sieć ponad 2800 nowoczesnych stacji paliw. Oferta PKN ORLEN obejmuje ponad 50 najwyższej jakości produktów petrochemicznych i rafineryjnych sprzedawanych w ponad 90 krajach świata na 6 kontynentach. 60 procent przychodów firmy generowanych jest poza granicami kraju.

Od kilku lat ORLEN jest uznawany za najcenniejszą markę w Polsce. PKN ORLEN jest również jedyną firmą w regionie, która już po raz szósty z rzędu została uhonorowana prestiżowym tytułem „Najbardziej Etyczna Firma” przez Amerykański Instytut Etyki.

Kontakt:

ORLEN Deutschland GmbH
Aneta Lewandowska
Biuro prasowe:
Telefon: +49 (0)40-202288616
pressestelle.orlen@serviceplan.com



Wyjątkowość jutra zaczyna się dziś



Na Mikołajkowej Kolacji i Warsztatach dla Kobiet, które odbyły się 13.12.2019 r. w Monachium, a zorganizowane zostały przez Światowe Imperium Kobiety Spełnionej – Globalny Projekt połączenia i aktywacji Polek w Europie do działań w biznesie i aktywnego stylu życia – uczestniczyło 60 polskich kobiet różnych państw, tj. Francji, Szwecji, Polski, Niemiec, Szwajcarii i Austrii.

Spotkanie pozytywnie do życia nastawionych kobiet, w których czerwień rozbudza moc kobiecości, otwartych na nowe, pragnących pogłębiania wiedzy, wspólnych działań, poznawania siebie, przełamywania barier, a także znajdowania rozwiązań, dzielenia się swoimi doświadczeniami i kreatywnością oraz poznaniem skutecznych narzędzi, które przyspieszą rozwój ich Biznesu i Marki Osobistej.

W tym celu prelegentki kolejno wtajemniczały uczestniczki w arkanach wiedzy i doświadczeń. I tak **Asia Bednarz** – ekspert w dziedzinie online Marketingu i Automatyzacji Biznesu, blogerka, autorka ebooków, kursów oraz szkoleniowiec – podzieliła się wartościową i bardzo praktyczną techniczną wiedzą z zakresu mediów społecznościowych i Facebooka, na temat tego, jak zaistnieć w internecie, jak budować swój wizerunek na stronie prywatnej i na swoim fanpage'u.

Elshanii Karolina zainspirowała kobiety swoją historią do odnalezienia odwagi w kierunku zmian oraz do wytrwałości w swoich poczynaniach, jak również do weryfikacji swoich celów i zmiany kierunku, kiedy zbyt długo nie uzyskujemy oczekiwanych efektów.

Dzięki **Dorze Fydzie**, inicjatorce projektu **ŚIKS**, edukatorce naturalnej auto PREZENTACJI biznesowej, w trakcie panelu przeplatane wykładem i medytacją, uczestniczki odkrywały to, co w ich duszach najpiękniejsze.

Ćwiczeniami rozpałały w sobie płomień siły, odwagi i pewności siebie, a co najważniejsze – odkrywały to, co głęboko w każdej z kobiet jest ukryte, a co można wykorzystać do autoprezentacji SIEBIE i swojego Biznesu.

Po panelach merytorycznych udaliśmy się na kolację połączoną z obdarowaniem się nawzajem upominkami i wymianą spostrzeżeń z wiedzy pozyskanej podczas części szkoleniowej. A co najważniejsze, kolację zakończyliśmy ogłoszeniem sumy datków zbieranych



podczas warsztatów na szczytny cel charytatywny, którym jest wsparcie dla **Hospicjum Pomorze Dzieciom**.

Rozwojowi nie ma końca, to fakt niepodlegający dyskusji, dlatego też dbając o Każdą z Was, zapraszamy Cię już 8.02.2020 r. na wyjątkowe warsztaty w Monachium, pełne wartościowej wiedzy o profilaktyce zdrowia

kobiet w szczególności o gospodarce hormonalnej. Brak wiedzy często doprowadza nas do utraty zdrowia i braku ochoty na realizację wyznaczonych celów. Za pomocą magii kolorów odkryjesz w sobie to, co w Tobie najpiękniejsze: **TALENTY!** To one pomagają nam wzmocnić wiarę we własne możliwości i nabrać pewności siebie.

Mamy zaszczyt gościć niesamowite kobiety. Jedną z nich jest **Magdalena Nicotra** – naturoterapeuta, autorka książki pt. „Hormony”, wykładowca na kongresach medycznych i szkoleniach w Polsce i w Niemczech, technik farmaceutyczny. Drugą jest **Marta Wójcik** – malarka, projektantka sztuki użytkowej, trener warsztatów twórczych, arteterapii i elementów chromoterapii, a także właścicielka firmy Martrees, w której oferuje swoje dzieła i usługi.

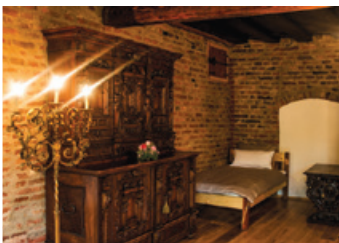
Oprawa medialna i fotograficzna: **Marcus von Lorne von St. Ange** i **Kacper Fyda**.

Organizatorzy: **Światowe Imperium Kobiety Spełnionej** – **Dora Fyda** – inicjatorka projektu, **Anja Michalik**, **Beata Klimkowska** i **Iwona Rolak** – współautorki projektu.

Kontakt: **Dora Fyda**, Mobil: 01702151931, Email: Fyda@iv-muenchen.eu, www.businessbeautybalance.com



Kontakt: Dora Fyda, Mobil: 0170 2151 931, E-mail: fyda@iv-muenchen.eu, www.businessbeautybalance.com






Wirgarten

Restauracja Hotel

**IMPREZY RODZINNE
OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA
SPOTKANIA KLASOWE
SPOTKANIA FIRMOWE**



Wirgarten GmbH • Obere Stadt 8 • 84130 Dingolfing
Tel. 08731 3267333 • wir@wirgarten.de

GODZINY OTWARCIA

śr., czw., pt. 17:00 – 22:00 • sb. 17:00
niedziele i święta (również w dni wolne) od 11:00
pn. i wt. – zamknięte










WARSZTAT mechaniki samochodowej GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG



NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



www.autogasmuenchen.com



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München

tel.: 089 41612234

tel.: 089 41612233

info@autogasmuenchen.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY

POMOC dla frankowiczów

PRAWO
GOSPODARCZE
I HANDLOWE
PRAWO PRACY



Kredyty frankowe udzielane konsumentom stały się stałym elementem oferty polskich banków i w znaczącej większości stanowiły kredyty hipoteczne, przede wszystkim na zakup nieruchomości. Okres największej popularności udzielania przez banki tego typu kredytów przypadał na lata 2004–2008, kiedy to banki udzieliły ponad pół miliona kredytów frankowych. Popularność kredytom frankowym przyniosły zapewnienia banków o atrakcyjnym, stabilnym kursie franka szwajcarskiego (CHF) oraz niskim oprocentowaniu kredytów. Szybko okazało się, że ukryte ryzyko walutowe doprowadziło do ziszczenia się czarnego scenariusza dla polskich kredytobiorców. Mimo regularnego spłacania kredytu ich zobowiązania kredytowe wzrosły na przestrzeni lat o kilkadziesiąt procent, co spowodowało również gwałtowny wzrost rat kredytowych. Szacuje się, że w Polsce łącznie zawarto około 1 miliona takich umów kredytowych, a dane na sierpień 2019 roku wskazują, że w Polsce jest około 455 tys. tego typu kredytów mieszkaniowych, a kwota spłaty osiągnąć może nawet 106 mld złotych. Skutkiem takiego obrotu spraw wielu kredytobiorców zmuszonych zostało do podjęcia pracy za granicą, także w Niemczech, żeby móc regulować rosnące zobowiązania wobec banku.



Czym są tzw. kredyty frankowe?

Kredyty frankowe są potoczną nazwą umów walutowych powiązanych z walutą franka szwajcarskiego. Co do zasady wyróżnia się dwa rodzaje kredytów frankowych, tj. indeksowane i denominowane do kursu franka szwajcarskiego. Określenie rodzaju kredytu frankowego jest decydujące dla ustalenia, czego kredytobiorca może domagać się od banku i jakie kroki powinny zostać podjęte w indywidualnym przypadku.

Upraszczając, w obydwu przypadkach kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytowej nie miał świadomości ani jakie ryzyko walutowe niesie za sobą tego rodzaju umowa, ani jaką konkretnie kwotę miesięcznej raty będzie miał do spłaty, bo jej wysokość jest uzależniona od kursu waluty. Co więcej, kredytobiorca pozbawiony

został też wpływu na wysokość kwoty, która będzie pobierana tytułem raty kredytu z jego rachunku.

Jak ustalić, jaki rodzaj umowy kredytowej zawarto z bankiem?

Różnice pomiędzy obydwo rodzajami kredytu nie są znaczące i sprowadzają się do określenia waluty kwoty kredytu w umowie lub waluty, w jakiej następuje wypłata. Kredyty indeksowane charakteryzują się tym, że wartość zobowiązania kredytowego w umowie i jego wypłata wyrażone są w złotych. Dopiero w momencie wypłaty kredytu bank przelicza zobowiązanie na franki szwajcarskie po ich bieżącym kursie i tak przeliczona kwota jest podstawą do wyliczenia wysokości rat kredytowych. Oznacza to, że kredytobiorca nie zna w momencie zawierania umowy kredytowej dokładnej wysokości swojego zobowiązania. Co więcej, w związku z koniecznością spłaty kredytu we frankach szwajcarskich wystawiony jest na ryzyko wzrostu kursu tej waluty prowadzące do wzrostu kwoty, która ma zostać spłacona. Kredyt denominowany polega natomiast na takiej konstrukcji umowy kredytowej, w której kwota kredytu określona jest

JEŚLI MASZ KREDYT FRANKOWY, SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI.
Reprezentujemy frankowiczów w sporach z bankami na terenie całej Polski!

ANNA MARIA MILLER, LL.M. (Krakau)
Rechtsanwältin . Mediatorin

EMILIA PIENICKA, LL.M. (Heidelberg)
Adwokat
mail@ammiller.de . www.ammiller.de

Mauerkircherstr. 4; 81679 Monachium
T: +49 (0) 89 20 96 09 57

Aleja Róż 6 lok. 13; 00-556 Warszawa
T: +48 509 707 726

Czopowa 14/20; 80-882 Gdańsk
T: +48 509 707 726

w umowie w walucie franka szwajcarskiego, ale wypłata środków w dniu uruchomienia kredytu następuje w złotych po przeliczeniu po kursie franka z dnia wypłaty.

Co mogę zrobić, jeśli mam kredyt frankowy?

Jako kredytobiorca mamy możliwość żądania unieważnienia całej umowy kredytowej lub co najmniej uznania zamieszczonych w niej klauzul waloryzacyjnych za nieważne, co z kolei prowadzi w ostatecznym rozrachunku do istotnego zmniejszenia kwoty zobowiązania wobec banku. Może się też zdarzyć, że kredyt na przestrzeni lat okaże się już spłacony, a w niektórych przypadkach kredytów spłaconych lub przewalutowanych już wcześniej na złotówki będzie możliwe żądanie od banku zwrotu nadpłaconej kwoty kredytu. Niezależnie od sytuacji praktyka pokazuje, że banki jak do tej pory niechętnie podejmują rozmowy z kredytobiorcami w kierunku polubownego rozwiązania sporu, w zasadzie niemal w każdym przypadku konieczne jest skierowanie sprawy na drogę sądową.

Czy mogę uwolnić się od dalszej spłaty kredytu?

W przypadku unieważnienia umowy kredytowej przez sąd strony umowy kredytowej powinny zwrócić sobie to, co świadczyły, a więc kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu całości kwoty kapitału z dnia uruchomienia kredytu, a bank mógłby żądać jedynie odsetek z tytułu korzystania z tego kapitału przez klienta, jednakże okres przedawnienia roszczeń banku to 3 lata, a więc tylko za taki okres wstecz bank mógłby domagać się odsetek. W tego rodzaju przypadkach niekiedy okazuje się, że kredyt jest już spłacony lub kwota do spłaty jest na tyle zmniejszona, że kredytobiorca jest w stanie spłacić kredyt jednorazowo, nawet w przypadku gdy zachodzi konieczność zaciągnięcia innego kredytu, ale już na warunkach

niezwiązanych z ryzykiem walutowym. Tym samym podjęcie działań w sprawie może w istocie doprowadzić do uwolnienia się od kredytu frankowego, a czasem nawet do uznania jego całkowitej spłaty. Wszystko zależy jednak od analizy umowy z bankiem i konkretnej sytuacji klienta.

Czy data zawarcia umowy kredytowej ma jakieś znaczenie?

Data zawarcia umowy kredytowej odgrywa istotną rolę w szczególności w kontekście przedawnienia roszczeń. Ponadto pozwala na przyporządkowanie konkretnego rodzaju kredytu udzielanego przez banki w danym okresie. Z czasem bowiem banki zmieniały i niejako „ulepszały” umowy kredytowe, chcąc zabezpieczyć się przed uznaniem stosowanych przez nie klauzul za nieważne. Takie ustalenia są również istotne z punktu widzenia określenia szansie przeformułowania konkretnych roszczeń klienta w procesie sądowym.

Jakie mam szanse wygrania z bankiem w sądzie? Jak długo może potrwać proces sądowy?

Analiza umowy i dokumentów powiązanych oraz stanu spłaty kredytu pozwala przeanalizować szanse klienta przed sądem. Aktualnie

orzecznictwo polskiego Sądu Najwyższego i przełomowe orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3.10.2019 r. w sprawie polskich kredytobiorców otwiera wszystkim tzw. frankowiczom duże szanse na unieważnienie ich umów kredytowych, względnie wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych. Co istotne, najnowsze orzeczenia w sprawach, w których sąd uwzględnił roszczenia kredytobiorców obejmują nie tylko, jak to miało miejsce już wcześniej, umowy kredytów frankowych indeksowanych, ale też w pozytywnym kierunku rozwinęło się orzecznictwo dotyczące kredytów frankowych denominowanych. Zwiększa to liczbę kredytobiorców mających szansę wygrać z bankiem. Jak wynika z najnowszych statystyk, frankowicze już ponad 35 razy prawomocnie wygrywali w sądach. Z uwagi na dużą ilość tego rodzaju spraw w polskich sądach i długość oczekiwania na sporządzenie opinii przez biegłego z zakresu rachunkowości szacunkowa długość sporu sądowego to około 2 lata.

Z jakimi kosztami wiąże się złożenie pozwu przeciwko bankowi?

Wnieście pozwu wymaga uiszczenia stałej opłaty sądowej, niezależnej od wysokości dochodzonego roszczenia wynoszącej 1000 zł. Istnieje też możliwość uzyskania w tym

zakresie zwolnienia od kosztów sądowych. Do tego doliczyć należy koszty zastępstwa procesowego, które wprowadzają się do pokrycia przynajmniej w części na etapie wniesienia pozwu do sądu. Poza tym przed wniesieniem pozwu najczęściej konieczne jest też ustalenie konkretnej wysokości zobowiązania przez biegłego rzeczoznawcę z zakresu rachunkowości, który sporządzi prywatną opinię, składaną w toku postępowania. Koszt sporządzenia takiej opinii waha się od 500 do 1000 zł. Z uwagi na to, że banki kwestionują składane przez kredytobiorców opinie prywatne, często sąd zleca sporządzenie takiej opinii również w toku procesu sądowego przez niezależnego biegłego sądowego, co wiąże się z koniecznością opłacenia zaliczki na biegłego, wynoszącej od 2000 do 3000 zł. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia i wygrania sporu z bankiem wszelkie koszty procesu przerzucone zostają na bank jako stronę przegrywającą.

Korzyści płynące z uzyskania pozytywnego wyroku sądowego są jednak niewspółmierne wysokie w stosunku do ryzyka kosztów, które wiążą się ze wszczęciem procesu przed sądem, co powoduje, że wielu kredytobiorców szturmem składa pozwu do sądów.

Kancelaria pani Anny Miller

KANCELARIE ADWOKACKIE

RUHLMANN
LEGAL

BENJAMIN RUHLMANN, MBA (St. Gallen)
Rechtsanwalt
Fachanwalt Strafrecht
Fachanwalt Medizinrecht
kontakt@ruhlmann.legal
Kontakt w nagłych przypadkach 24/7:
0 151 / 584 707 61

Prawo karne

- przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (wypadki i wykroczenia drogowe, utrata prawa jazdy itd.)
- przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu
- przestępstwa przeciwko mieniu i przestępstwa w obrocie gospodarczym

Prawo medyczne

- odpowiedzialność za błędy medyczne
- roszczenia przeciwko zakładom ubezpieczenia i kasom chorych



ANNA MARIA MILLER, LL.M. (Krakau)
Rechtsanwältin . Mediatorin
EMILIA PIENICKA, LL.M. (Heidelberg)
Adwokat
mail@ammiller.de . www.ammiller.de

Prawo gospodarcze i handlowe

- rejestracja działalności gospodarczej
- prawo spółek
- windykacja należności i reprezentacja w postępowaniach sądowych
- wszelkie umowy z kontrahentami

Prawo pracy

- roszczenia ze stosunku pracy
- reprezentacja w sporach sądowych

Mauerkircherstr. 4
81679 Monachium
T: +49 (0) 89 20 96 09 57

Aleja Róż 6 lok. 13
00-556 Warszawa
T: +48 509 707 726

Czopowa 14/20
80-882 Gdańsk
T: +48 509 707 726



DORADZAMY W JĘZYKU POLSKIM, NIEMIECKIM I ANGIELSKIM



Zahnarztpraxis
Müllerstraße

Pracujemy też w soboty
tel. 089 260 95 41
Müllerstraße 27, 80469 München

Ciesz się swoim uśmiechem!

Zahnärztin Halyna Unihovska
www.zahnarztpraxis-muellerstrasse.de

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM
Przyjdź do nas, możemy Ci pomóc

0151 454 955 514 czynny codziennie 18.00–21.00
Możliwość kontaktu WhatsApp
www.aa24.pl aabawaria@gmail.com

Dr. med. Małgorzata Ritter
Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

Wir behandeln alle Typen

Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

BEAUTY EXPERT
MEDIZINISCHE UND ÄSTHETISCHE KOSMETOLOGIE
mgr kosmetolog Klaudia Szczyrek
Klaudia.szczyrek@gmail.com

U S Ł U G I M O B I L N E

ZABIEGI Z ZAKRESU KOSMETOLOGII ESTETYCZNEJ:

- powiększenie i modelowanie ust
- wypełnianie zmarszczek
- mezoterapia igłowa
- oczyszczanie twarzy
- mikrodermabrazja
- peelingi chemiczne
- przedłużanie rzęs metoda 1:1,2-5D, i inne

tel. +49 176 43949536
Beauty Expert - Kosmetologia estetyczna

Josephsburg-Apotheke
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY
w języku polskim, bułgarskim i rumuńskim

GABINET FIZJOTERAPII, TERAPII MANUALNEJ I MASAŻU
Daria Chrzęszcz
mgr Fizjoterapii/Staatlich Anerkannte Physiotherapeutin
Kölnerplatz 1, 80804 München
München Klinik Schwabing
Haus 5, Raum 5.113
Tel. 0163 8765 355

- TERAPIA MANUALNA
- MASAŻ LECZNICZY
- DRENAŻ LIMFATYCZNY
- TERAPIA POWIĘZI
- KINESIOTAPING
- ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCE
- INDYWIDUALNY TRENING FUNKCJONALNY

STOMATOLOG
dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: 089/39 37 20
Mobil: 0162/6917988

DIGITAL TV SHOP
telewizja na kartę
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu
Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych

MASZ PROBLEM Z ODBIÓREM
DZWOŃ!!!
od 60 do 150 kanałów

SPRAWDŹ OFERTĘ!
80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110
Kom.: 0179/4316130 po polsku

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676
info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontoz,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

GODZINY OTWARCIA:

pon.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
wt.:	8:30 – 19:00	
śr.:	08:30 – 13:00	14:00 – 18:00
czw.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
pt.:	08:30 – 13:00	

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

Logopädie im Münchner Osten
Terapia mowy

Anna Machowski & Kolleginnen
Schumacherstr. 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU
Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum
DOJAZD:
• U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
• autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.
Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Dermatologia i medycyna estetyczna
Prywatna przychodnia dermatologiczna i medycyny estetycznej

Klasyczna dermatologia
Dermatocirurgia
Ostrzykiwanie zmarszczek
Korekta ust i nosa
Korekta brody bez operacji
Diagnostyka znamion

forever skin
Privatpraxis für Dermatologie und Venerologie
Blumenstraße 1
80331 Monachium | Niemcy
Zapraszamy do kontaktu: 089 215 42 854
lub online www.skinforever.de

Lek. med. Marta Maria Berger
Specjalista dermatolog i wenerolog, specjalista medycyny estetycznej

Wywiad z właścicielką gabinetu medycyny estetycznej Beatą Wojs



BeaDERM®

Praxis für ästhetische Medizin
und Naturheilkunde

Beata Wojs
Heilpraktikerin

info@beaderm.de
www.beaderm.de

Leopoldstraße 157
80804 München
Tel. 089 24 24 24 34

JetPeel Medical

— w y w i a d —

G.A.: Witam pani Beato, doszły nas słuchy, że u Pani znowu jakiś nowy zabieg. Mogłaby nam pani podać na ten temat więcej informacji?

B.W.: Tak, to prawda. Od niedawna posiadam nowe urządzenie – JetPeel Medical.

JetPeel działa jak szybki głęboki peeling, stąd nazwa Jet = samolot, Peel = Peeling.

G.A.: Co sprawia, że zabiegi JetPeel™ są tak wyjątkowe? I na czym w ogóle polega ten zabieg?

B.W.: Jest to wielofunkcyjny system, który obejmuje kilka zabiegów. Zabiegi te są bezdotykowe, bezigłowe i głęboko skuteczne – dają szybkie i doskonałe wyniki. Efekty JetPeel są potwierdzone badaniami naukowymi. Jest to jedna z najlepszych metod bezinwazyjnych odmładzania skóry, ponieważ substancje takie jak witaminy, kwas hialuronowy (w zależności od tego, czego w danym momencie skóra

potrzebuje) można wprowadzać głęboko, nie naruszając skóry.

Na początku nakładana jest za pomocą mikroskopijnych dysz, z ogromną siłą i prędkością 720 km na godzinę, mieszanina wody fizjologicznej i gazu. W ten sposób delikatnie usuwane są martwe komórki skóry, która jest głęboko oczyszczana. Stymulowane jest krążenie krwi, co powoduje, że skóra staje się dużo bardziej wrażliwa na składniki aktywne, takie jak kwas hialuronowy, witaminy lub kompleksy przeciwstarzeniowe. Są one później wprowadzane do skóry z tą samą siłą i szybkością, to pozwala im dotrzeć do dolnej warstwy skóry i optymalnie rozwinąć ich działanie.

Rezultatem zabiegu jest znacznie odświeżona i odmłodzona cera z wygładzonymi zmarszczkami, zmniejszonymi plamami pigmentowymi oraz zminimalizowanymi porami.

Skóra jest zdrowsza,
wygląda na pełniejszą i młodszą!



JetPeel™
Vielseitig einsetzbar



G.A.: Tak więc, jakie różne zabiegi można wykonywać metodą JetPeel?

B.W.: Dzięki JetPeel Medical mogę zaoferować szeroką gamę zabiegów, których wykonanie do tej pory było możliwe tylko metodami lekko inwazyjnymi (czyli poprzez nakłucie skóry). Są to zabiegi takie jak:

- oczyszczanie skóry
- drenaż limfatyczny
- Anti-Aging
- wygładzanie zmarszczek
- napinanie skóry
- odmładzanie skóry
- plamy starcze
- plamy pigmentowe
- zmniejszanie porów
- leczenie trądziku
- cienie pod oczami
- usta
- trądzik różowaty
- utrata włosów
- przedłużanie okresu trwałości botoksu i kwasu hialuronowego
- po zabiegach chirurgii plastycznej
- usuwanie cieni i worków pod oczami
- usuwanie drugiego podbródka.

Jest to również alternatywa dla osób, które nie poddałyby się żadnej metodzie inwazyjnej.

G.A.: Brzmi to bardzo interesująco i zachęcająco.

B.W.: To nie tylko tak brzmi, to także działa (-: Zabieg jest całkowicie bezbolesny i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Zapraszam serdecznie!

PRENUMERATA

bez trudu
bezpośrednio do Ciebie!!!



Moje Miasto -
polonijne czasopismo
z dostawą do domu

ZADZWOŃ
0163 153 00 57

. reklama polskich usług . porady . publicystyka .
. wydarzenia . kalendarium imprez .

USŁUGI KRAWIECKIE

od ręki i na wymiar

Żmuda Elżbieta

Tel.: **0174/57 83 548**

Westendstraße 55
80339 München

Dr. MU Debrecen



Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

Zsuzsanna Linde-Krakowsky

DERMATOLOG • ALERGOLOG

Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

www.dr-linde.de

DEKOLETNIERTE DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

ALEKSANDRA RADOJEWSKA
www.lingua-institut.de

Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K.

STAATLICH ZERTIFIZIERTER
UND ZUGELASSENER
BILDUNGSTRÄGER
FÜR ARBEITSFÖRDERUNG
IN DEUTSCHLAND

POZIOM PODSTAWOWY
ŚREDNIO ZAAWANSOWANY
ZAAWANSOWANY

DAKKS
Deutsch
Akademie
Kultur
Sprache
Sonder
Sprache
Sonder

KURSY intensywne i integracyjne FINANSOWANE przez urząd pracy

- Kursy językowe dla pracowników zmianowych "Deutsch neben der Arbeit"
- Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej "Deutschkurs für die Grundschulkinder"
- Zajęcia indywidualne z lektorem
- Porady językowe i tłumaczenia

KURSY NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO I POLSKIEGO

Theresienstraße 124
80333 Monachium

0179 82 98747
0891 20 37930

@ aleksandra.radojewska@
lingua-institut.de

START 22:00

W KAŻDĄ SOBOTĘ Polska dyskoteka



BIG OPENING NOWY KLUB

Dojazd: U3, U6 - Stacja Implerstrasse

Autobus: 132, N40, N41 - Stacja Aberlestrasse

LINDWURMSTRASSE 122
80337 MÜNCHEN

Autorka bloga
Ewa Duszkiewicz
o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielonego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.

www.jedzzapetytem.pl

Weganizm Tak czy nie?

Do weganizmu przekonuje się jednak coraz więcej osób. Są to ludzie nie tylko młodzi i dynamiczni, ale także ci z alergiami pokarmowymi i ci, którzy są świadomi problemów w hodowlach zwierząt. Również ludzie ciekawi nowości decydują się na przeżycie wegańskiej przygody. I tak ja osobiście pokusiłam się o kilka tygodni weganizmu. Weganą na dzień dzisiejszy nie jestem, jednak zyskałam kilka pysznych przepisów, które zagościły na stałe w mojej ofercie kulinarnej.

W ciągu kilku lat niejedzenie mięsa i produktów pochodzenia zwierzęcego przestało się kojarzyć z radykalizmem. Weganami stały się osoby z pierwszych stron gazet, influencerki i ludzie sukcesu. Jeszcze kilka lat temu „wegański” bar oznaczał stołówkę z samosami, dzisiaj „wegańskie” są restauracje przy głównych ulicach. Każda szanująca się restauracja ma w swojej ofercie przynajmniej kilka dań stricte wegańskich.

Mięso zawiera pełen zestaw aminokwasów niezbędnych człowiekowi, dlatego

uznawane jest przez dietetyków za źródło pełnowartościowego białka. Jednak przy odrobinie chęci i wiedzy można tak zbilansować roślinną dietę, by dostarczyć organizmowi wszystkiego, czego potrzebuje. I tak to weganie białko zwierzęce doskonale zastępują wartościowym białkiem z kasz lub komosy ryżowej, która praktycznie dorównuje produktom zwierzęcym, jeśli chodzi o zawartość i kompozycję aminokwasów.

Próbując przygody z weganizmem, nie można zapomnieć o soczewicy, fasoli, bobie, soi, ciecierzycy, a także o brokułach, szpinaku, kukurydzy i awokado. Wszystkie te produkty są dobrymi źródłami białka. Z nich właśnie można zrobić pyszne pożywne pasty do chleba, takie jak na popularny hummus czy pasztety z fasoli.

Otwartość świata i dostępności produktów sprzyja weganizmowi. Tradycyjnie używane w kuchni polskiej produkty pochodzenia zwierzęcego doskonale zastąpić można ich substytutami. I tak np. jajko w wypiekach doskonale zastąpią nasiona chia wymieszane

z wodą. Jajka w wegańskiej jajecznicy zastępuje się tofu. Żelatynę wieprzową coraz częściej, i to nie tylko weganie, zastępują agar-agar. Śmietanę i mleko zastępują musy i napoje z migdałów, orzechów, kokosa czy soi. Smak ryby imitują algi, najczęściej zmiśowane i wymieszane z potrawą. Mięsnych alternatyw jest całe mnóstwo, jednakże zastanowić się należy, czy jeśli rezygnujemy z jedzenia mięsa, to na pewno chcemy je czuć?

Kaszanka z kaszy gryczanej i czerwonej fasoli, różki z kotletów sojowych i warzyw, flaki czy śledzie z boczniaków, seler w algach zamiast ryby, pasztety warzywne to tylko niektóre roślinne imitacje typowych dla Kuchni Polskiej dań.

Klinicznie udowodnione jest, że dieta wegańska pozytywnie wpływa na nasze zdrowie. Zdecydowanie poprawia ona przemianę materii, obniża ciśnienie, pozwala schudnąć, znikają skurcze kończyn. Przeciwnicy tej diety podkreślają natomiast ziemistość cery i konieczność uzupełniania witamin.

Odpowiadając na tytułowe pytanie, weganizm tak czy nie, powiedziałabym, że to indywidualna sprawa każdego z nas. Aczkolwiek polecam każdemu przeżycie wegańskiej przygody choć przez kilka dni. Dziś proponuję wegańskie bardzo zdrowe danie, a po więcej przepisów zapraszam na www.jedzzapetytem.pl z etykietą „bez mięsa”.

Orientalny szpinak curry

- SKŁADNIKI na 3–4 porcje:**
45 g posiekanych migdałów,
1 łyżeczka oleju kokosowego,
1-2 łyżeczek jasnego sosu sojowego,
1 cebula (najlepiej czerwona) pokrojona w piórka,
1 ząbek czosnku (drobno pokrojony),
1 łyżka drobno pokrojonego korzenia imbiru,
250 g marchewki pokrojonej w słupki,
2 łyżki oleju kokosowego,
1 łyżeczka czerwonej pasty curry,
coś ostrego (u mnie 1 łyżeczka harissy),
1 łyżeczka przyprawy curry,
ok. 400 g szpinaku (rozrożonego bądź świeżego drobno pokrojonego),
200 ml mleka kokosowego,
3 łyżki jasnego sosu sojowego
- DODATKOWO:**
kilka liści sałaty lodowej, ulubiony sos (np. keczup, musztarda czy czosnkowy), kilka plasterków pomidora i ogórka, kawałek papryki, rukola, patyczek do szaszłyków.
- PRZYGOTOWANIE:**
Na patelni rozgrzać olej kokosowy i ciągle mieszając podsmażyć na nim migdały. Gdy będą brązowieć, wlać sos sojowy. Cały sos musi wyparować. Przesypać do miseczki i odstawić. Na patelni albo w woku na oleju kokosowym podsmażyć cebulę, czosnek imbir i marchewkę. Dodać pastę curry, chili i podsmażyć około 5 minut (nie dłużej, marchewka powinna być chrupiąca). Dodać szpinak i odrobinę sosu sojowego. Przykryć pokrywką i dusić kilka minut aż szpinak zwiótnie. Następnie dodać mleko kokosowe, proszek curry i resztę sosu sojowego. Wyłączyć dopływ ciepła, przykryć pokrywką i pozwolić potrawie „dojść do siebie” przez kilka minut.



Podawać szpinak sam lub z ryżem – koniecznie posypać wcześniej przygotowanymi migdałami.

BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI Biuro Podróży ORLAND

CENTRALNA REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW
tel. **09721 / 475 900**

schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de

OFERTA: **SINDBAD**



Twój partner od 25 lat - serdecznie zapraszamy!

Reisebüro ORLAND REISEN GmbH
Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE



GdBR Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI



POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann

www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

DLA PANI

Strzyżenie od 20€
Balejage od 50€
Pasemka od 35€

DLA PANA

Strzyżenie od 17€
Mycie, strzyżenie,
woda do włosów,
masaż od 23€

Maja, Renata, Vlado, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

NAUKA J. NIEMIECKIEGO ONLINE

DLA KAŻDEJ GRUPY WIEKOWEJ I ZAWODOWEJ

Naucz się j. niemieckiego z doświadczonym lektorem
przez internet, o wybranej przez Ciebie porze dnia,
bez wychodzenia z domu!



Wszystkie materiały w cenie lekcji!
Wystarczy tylko dostęp do internetu!

e-mail: naukaniemonline@gmail.com
www.nauka-niemieckiego-online.eu
WhatsApp/tel: +48 889 985 585

Orlando Sliwa

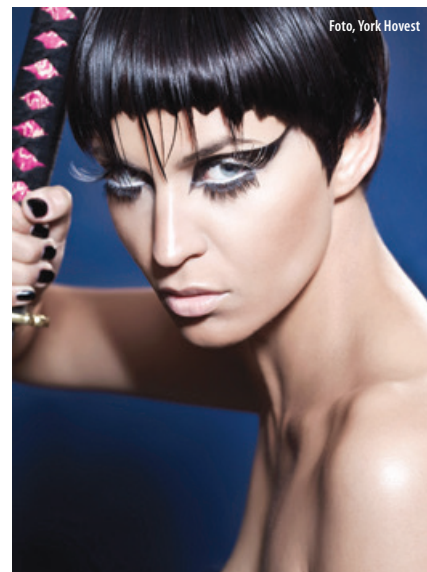
MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI

2020 jest rokiem bardzo odważnym, jeśli chodzi o trendy kolorystyczne. Im bardziej wyzywające, tym lepsze. Również fryzury, im bardziej szalone, tym lepiej. Głównym trendem tego roku jest wygląd „jak z innej planety” – elegancki ufoludek. Nudne stonowane palety idą w odstawkę, a do gry wkraczą rozświetlacze i brokaty. Uwielbiasz zabawę z makijażem? Poznaj 5 zasad, dzięki którym wyczarujesz niesamowity imprezowy wygląd!

1 Trwałość – baza pod makijaż to podstawa. W karnawale nie ma miejsca na wpadki. Makijaż musi być doskonały i musi wytrzymać do końca imprezy. Nie masz chyba ochoty wychodzić w połowie zabawy, by poprawić swój look?

Nawet, jeśli na co dzień jesteś zwolenniczką delikatniejszego makijażu, tym razem nie bój się sięgnąć po bazę, która dobrze pokryje skórę i zlikwiduje jakiekolwiek niedoskonałości i powiększone pory skórne. To wszystko dobrze jest utrwalić delikatnym pudrem, aby pot podczas tańców

jak kolorowe cyrkonie w różnych kolorach i kształtach. Dodadzą one Twojemu karnawałowemu makijażowi szyku. Przyklej je w kącikach oczu lub na linii rzęs i oczaruj swoją stylizacją wszystkich imprezowiczów.



Foto, York Hovest

4 Teatralne rzęsy – eleganckie rzęsy to wizytówka każdej kobiety. Wszystkie chciałyby móc pochwalić się długimi i ekstra gęstymi rzęsami. W karnawale możemy pozwolić sobie na prawdziwe szaleństwo – kępki, sztuczne rzęsy, kolorowe tusze... Puśćcie wodze fantazji!

5 Wyraziste usta – modne są mocne, zapadające w pamięć i zachęcające do pocałunku usta. Jak je wyczarować? Postaw na kolorowe szminki – błyszczące lub matowe. Koniecznie pamiętaj o konturówce. Bez obaw możesz posypać je na koniec brokatem. W takim wydaniu nikt Ci się nie oprze.

Mocny fokus na oczy i usta to karnawałowy makijaż idealnie wpisujący się w aktualne trendy.

Szaleńczej zabawy życzy Wam Wasz Orlando!

dobrze się wchłaniał. Dzięki tym zabiegom Twój karnawałowy makijaż dotrwa do rana!

2 Rozświetlona cera – w karnawale trzeba błyszczeć! Rozświetlacze, cienie ze złotymi drobinkami, brokat... tych produktów nigdy za wiele. Są one dostępne zarówno w formie pudru, jak i na bazie kremowej. Rozświetlacz nałóż na kości policzkowe i łuk brwiowy, błyszczące cienie zaaplikuj na powiekę, posyp brokatem rzęsy i włosy. Bardzo dobrze widziane są przedłużone rzęsy, które można kupić w wielu formach. Świetlisty makijaż karnawałowy gotowy! Do tego w dekolt, ramiona i w szyję wetrzaj balsam ze złotymi drobinkami.

Pamiętaj – błyskotki w karnawale są absolutnie niezbędne.

3 Biżuteryjne ozdoby – uwielbiasz błyszczeć? Świetnie się składa! W karnawale sięgnij po biżuteryjne ozdoby, takie



Foto, Mick Mazzei



KARNAWAŁ

2020

Witam wszystkich w Nowym Roku – mam nadzieję, że mieliście wspaniałego Sylwestra. Przed nami wielka zabawa, jaką jest Karnawał. Czas na pokazanie się w nowych karnawałowych makijażach i fryzurach. Dzisiaj dam wam kilka świetnych rad na ten właśnie sezon.

Foto, York Hovest



NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



WARSZTAT SAMOCHODOWY



NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz • Elektronika • Mechanika

Sławomir Ratajczyk 85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190
e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de

R&I Autoservice U.G.



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od 25 EURO

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!

Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.

Odkryj Skitouring

Skitouring to połączenie narciarstwa i turystyki górskiej

Wchodzimy przy użyciu nart skitouringowych, które posiadają przyklejone „foki” (materiał hamujący w dół, a poślizgowy w górę). Przed zjazdem „fokę” odklejamy i ściągamy ze spodów nart, a zjazd odbywa się jak na tradycyjnych nartach. Zazwyczaj turystyka skitouringowa odbywa się poza trasami narciarskimi, często z dala od infrastruktury narciarskiej. Dla początkujących polecam jednak rejony ośrodków narciarskich, z racji bezpieczeństwa i dostępności. Na skitoury należy chodzić minimum w dwie osoby. Wiąże się to przede wszystkim z bezpieczeństwem. Pierwsze kroki należy robić pod okiem przewodnika skitouringowego lub doświadczonego skitouringowca, który zarówno doskonale zna bezpieczne miejsca do wycieczek, panujące warunki atmosferyczne (zagrożenia lawinowe), jak i posiada znajomość zasad poruszania się po górach oraz miejscowej topografii.

Skitouring to najbardziej wydajny system poruszania się po górach, używany przez alpinistów, służby ratownicze i narciarzy chcących uniknąć zgiełku i tłumów ludzi. Wymaga on jednak dobrej orientacji terenowej, znajomości meteorologii, rozpoznawania zagrożeń lawinowych, wysokiej umiejętności jazdy na nartach (szczególnie w kopnym śniegu) i wielu innych umiejętności przydających się przy wspinaczce letniej czy zimowej.

Podstawowy sprzęt skitouringowy składa się z nart i wiązań skitouringowych, butów skitouringowych, „fok”, kijów teleskopowych, sondy, detektora lawinowego i łopaty. Narty mogą być lekkie i przystosowane do szybkiego wchodzenia, ale też cięższe i szersze do przyjemnych zjazdów. Wiązania posiadają dwa tryby nachylenia piętki, aby łatwiej wchodziło się na stromych podejściach. Podczas zjazdu piętka jest chowana i zachowuje się jak wiązanie zjazdowe. Buty skitouringowe nie są zwykłymi butami zjazdowymi. Są bardzo ciepłe, lekkie i posiadają co najmniej dwa tryby, podejścia i zjazdu. Kije teleskopowe z kolei umożliwiają zmianę długości przy podejściu i zjeździe.

Skitouring rozpocząć najlepiej na łatwych, popularnych i krótkich trasach. Najczęściej są to trasy prowadzące do niżej położonych schronisk. Koniecznie, jak już wspomnieliśmy, w towarzystwie co najmniej jednej osoby.



Jakub Malczewski

- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX

Ubranie skitouringowe ma być lekkie, nieprzewiewne i oddychające, ale dobrze mieć plecak, a w plecaku zapasową odzież do przebrania – podczas zjazdu nie jest już tak ciepło. Obowiązkowo zabieramy też kask, 2 pary rękawiczek i 2 czapki. Przyda się też latarka czołowa, a dla bardziej zaawansowanych raki i czekan – niezbędne przy podejściach stromymi żlebami.

Ze względu na rosnące zainteresowanie narciarstwem pozatrasowym i wysokogórskim, pojawia się coraz więcej ofert szkoleń lawinowych, na których można się dowiedzieć, jak szukać zasypanego z pomocą pipsa (detektora lawinowego), jak sondować lawinisko, jak odkopywać ludzi. Ratownicy prowadzący szkolenia uczą też oceniać warunki śniegowe, m. in. za pomocą testów śniegowych.

Pamiętajmy, wycieczki skitouringowe wymagają od nas dobrej kondycji. Oczywiście wycieczki skitouringowe możemy potraktować jako metodę rozwijania naszej kondycji. Jednak jeżeli przesadzimy na początku, to taki wysiłek może nas dużo kosztować. Przed wyjściem w góry koniecznie trzeba jeszcze sprawdzić komunikaty lawinowe oraz informacje o zamkniętych trasach.



SV POLONIA München e.V.



W dniu 29.11.2019 r. klub SV Polonia Monachium, tradycyjnie jak co roku, zorganizował kolację wigilijną dla swoich zawodników oraz ich życiowych partnerek, która odbyła się w klubowej restauracji.

Na kolacji pojawiło się ponad 50 osób, którzy mogli złożyć sobie życzenia świąteczne, podsumować minioną rundę i wymienić się spostrzeżeniami dotyczącymi mijającego roku. Kolacja, w której uczestniczyły żony i partnerki naszych piłkarzy, jest formą podziękowania dla nich za ich wyrozumiałość. W końcu to One w pewnym sensie akceptują obecność naszych zawodników na treningach i meczach.

Mijający rok drużyna Oldbojów zakończyła na 3 miejscu i niestety po raz drugi z rzędu nie awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej. Ale jak mówi przysłowie: do trzech razy sztuka! W tym roku zamierzają wywalczyć upragniony awans.

Pierwsza drużyna po jesiennej rundzie zajmuje drugie miejsce w tabeli, które premowane jest awansem. Do lidera traci tylko 1 punkt. Runda wiosenna zapowiada się niezwykle ciekawie. Przed naszą drużyną dwanaście kroków do awansu.

Sezon przygotowawczy pierwsza drużyna zaczyna 14 stycznia 2019 r. o 19:00 na naszym obiekcie (Max-Reinhardt-Weg 28, München). W planach trenera Michała Timko jest solidne przygotowanie się do rundy

wiosennej poprzez szereg treningów wydolnościowych oraz wytrzymałościowych. Dodatkowo nasza drużyna rozegra 5 gier kontrolnych. Wszystko po to, by 15 marca 2020 r., czyli w dniu pierwszego meczu nowej rundy, zawodnicy byli maksymalnie przygotowani.

Jeżeli masz ochotę dołączyć do naszego klubu, serdecznie zapraszamy na nasze treningi we wtorek i czwartki o 19.00. Znajdź nas na Facebooku: <https://www.facebook.com/SV-Polonia-Monachium-e.V.>

Numer do trenera pierwszej drużyny, Michała: **0 174 33 62 916.**

Numer do koordynatora sekcji Oldbojów, Darka: **0 172 85 06 446**

Tekst przygotował Tomasz Janowski wiceprezes SV Polonia Monachium



Narty, olé, olé...

Szusowanie w słonecznych Pirenejach

Na narty do Hiszpanii? Ze zdziwieniem patrzyli na mnie znajomi przed wyjazdem na odległy Półwysep Iberyjski, który kojarzy nam się przede wszystkim z rozpalonym słońcem, gorącymi plażami i morzem. Brzmiało to co najmniej dziwnie, a przynajmniej dosyć egzotycznie. Tym razem „zdradzając” alpejskie stoki, wybrałem się poszuszować nieco dalej, bo aż w katalońskie Pireneje. Chciałem zakosztować i sporóbować czegoś innego. I mówiąc szczerze – nie zawiodłem się. To góry warte odkrycia!



Choć w Hiszpanii nie wynaleziono nart i sporty zimowe nie są tak popularne jak w Alpach, to nie brakuje tutaj miejsc, które potrafią zaspokoić oczekiwania narciarzy na wszystkich poziomach umiejętności. W Hiszpanii znajduje się w sumie 29 stacji narciarskich i ponad tysiąc kilometrów tras zjazdowych i nartostrad. Od Sierra Nevada w Andaluzji po Pireneje, oddzielające Półwysep Iberyjski od Francji. To wspaniałe miejsce do uprawiania narciarstwa i znalezienia nieodkrytych i niepozabawionych oczyszczonego śniegu, malowniczych zakątków gór. Wszystkie stacje narciarskie posiadają nowoczesną infrastrukturę i oferują zakwaterowanie i inne atrakcje właściwie na każdą kieszeń.

Najczęściej odwiedzane są ośrodki położone w niedalekiej odległości od stolicy Katalonii – Barcelony. Najmilsze zaskoczenie sprawił ośrodek narciarski „La Molina”. Jest jednym z najlepszych i najbardziej popularnych miejsc wśród narciarzy odwiedzających Pireneje, a zarazem to najstarszy kurort narciarski w całej Hiszpanii. Dzięki systemowi połączonych tras i wyciągów z sąsiadującym ośrodkiem „Masella” tworzy dużą stację narciarską o nazwie „Alp 2500” (nazwa nie musi konieczne kojarzyć się nam z Alpami), w której możemy przemieszczać się i jeździć w zachwycającym terenie narciarskim. Posiada niemalże 115 kilometrów tras zjazdowych pośród hal i lasów iglastych, w otoczeniu imponujących szczytów liczących ponad 2500 m n.p.m. Jednak najciekawsze i najbardziej różnicowane trasy znajdują się po stronie ośrodka „Masella”. Jest to druga stacja narciarska w Pirenejach pod względem wielkości przewyższenia. Wszystkie stoki i trasy dzięki

systemowi sztucznego naśnieżania są doskonale utrzymane, a najdłuższa z nich liczy ponad 7 kilometrów. Poza strefą wyciągów istnieje możliwość uprawiania narciarstwa terenowego (cross-country skiing, jazda w głębokich śniegach). Rozległe stoki narciarskie, wspaniałe tereny i niezwykle widoki to największe zalety ośrodka „Alp 2500”. Najbardziej godną polecenia jest trasa prowadząca ze szczytu „La Tosca” (2537 m n.p.m.) do dolnych stacji wyciągów „Pla de Masella” na wysokości 1600 m n.p.m.

Amatorów nart nie rozczaruje także ośrodek narciarski „Boí Taüll”, położony 142 kilometry na północ od miasta Lleida. Niestety sam przejazd licznymi serpentynami do górskiej miejscowości może przyprawić nas o zawrót głowy. System kilkudziesięciu krzesełkowych wyciągów narciarskich w „Boí Taüll” sięga do 2750 m n.p.m. Na tej wysokości nie ma lasów, tereny narciarskie są bardzo rozległe. Można zjeżdżać dosłownie z zamkniętymi oczami rozkoszując się uczuciem swobody. Trasy zjazdowe mają zróżnicowany stopień trudności: od przeznaczonych dla początkujących do tych dla bardziej wymagających narciarzy. Najciekawsze z nich prowadzą ze szczytu „Cota Màxima” oraz „Balcó del Cerbí”. Wszystkie z nich łączą się z sobą w miejscu, gdzie znajdują się dolne stacje wyciągów – w położonym na wysokości 2020 m n.p.m. „Pla de Vaqueus”. „Boí Taüll” oferuje w sumie 42 kilometry tras zjazdowych (8 czarnych, 24 czerwone i 5 niebieskich), które obsługuje 17 wyciągów. Kiedy nadchodzi chwila, aby odpiąć narty i zdjąć buty, warto pomyśleć o „Après Ski”, ale niekoniecznie wzorem alpejskich kurortów – w barze

czy restauracji. Wybierzmy się na przykład na zwiedzenie wspaniałych zabytkowych kościołów i klasztorów, wybudowanych na przestrzeni ubiegłych wieków, położonych na tzw. szlaku romańskim. Widok kamiennych budowli lub pozostałości rzymskich przypominających o przeszłości, kiedy to właśnie tutaj Rzymianie zaczęli się osiedlać po ekspansji na Półwysep Iberyjski, może stać się celem fascynującej podróży i niezapomnianych wrażeń.

Wyjątkowo miłym przeżyciem jest wyjazd do ośrodka narciarskiego „Vall de Núria”, położonego tuż przy samej granicy hiszpańsko-francuskiej. Dotrzeć można tutaj jedynie górskim pociągiem, którego trasa przebiega wzdłuż uroczej doliny, przez liczne tunele ze stacją końcową w okolicach niewielkiego jeziora i olbrzymiego sanktuarium Matki Bożej z Nurią wzniesionego w XI wieku, w miejscu, gdzie rzekomo znaleziono wizerunek Najświętszej Marii Panny. Matka Boża z Nurią, która ma obdarzać płodnością, jest także patronką pirenejskich pasterzy, a imię Nurią jest wyjątkowo popularne i często spotykane w całej dolinie. Choć wyciągów jest tutaj zdecydowanie mniej niż w innych odwiedzonych stacjach narciarskich i trasy są przeznaczone raczej dla narciarzy początkujących i średniozaawansowanych. „Vall de Núria” to ośrodek rodzinny, odpowiedni przede wszystkim dla tych, którzy pragną połączyć sport i relaks w otoczeniu wspaniałych gór i przyrody. 7 kilometrów tras i 4 wyciągi pozwalają na wyjazd na maksymalną wysokość 2252 m n.p.m.

Choć pomysł wyjazdu na narty w Pireneje może być nieco z pozoru abstrakcyjny, ale na pewno nie jest nierealny. Głównym mankamentem jest odległość Pirenejów. Jednak wiele możliwości dotarcia do podnóża Pirenejów stworzyły nam w ostatnim czasie tanie lotnice, których samoloty docierają chociażby do katalońskiej Girony, skąd w zasneżone szczyty jest niecała godzina jazdy autobusem z lotniska. Ceny w Pirenejach są nieco niższe niż w ośrodkach Alpejskich. Najtańszy jednodniowy karnet na korzystanie z wyciągów kosztuje około 35 Euro. Tańsze są również noclegi w różnego rodzaju pensjonatach i hotelach. Katalońskie Pireneje oprócz Hiszpanów upodobał sobie również Francuzi. Dlaczego? Bo jest dużo taniej niż u nich. Oprócz tego, że natura hojnie obdarzyła Pireneje w przepiękne panoramy i wyjątkowe nasłonecznienie, można mieć wrażenie, że to góry dosyć „dzikie” i póki co – mało skomercjalizowane. W tutejszych ośrodkach panuje specyficzna atmosfera, wszyscy wydają się być przyjaźni i serdeczni, a kolorytu na stoku dodają śniade i urokliwe Hiszpanki. Takie przynajmniej mam odczucie. Choć zapewne Pireneje nigdy nie dorównają Alpejskim kurortom, jeśli chodzi o możliwości i różnorodność uprawiania narciarstwa, to na pewno są górami wartymi odkrycia dla każdego narciarza lubiącego poznawać nowe miejsca.

zdobywca
Kilimandżaro
i Elbrusa



Mirosław Jęczala



Zima w górach – góry w zimie...

Zima w górach to szczególny czas. Nie mam tutaj na myśli ośrodków narciarskich z tłumami na stokach, sztucznym śniegiem i ratrakami codziennie preparującymi trasy zjazdowe. Chodzi tutaj o przyrodę w jej naturalnym stanie, zasypaną i zawaną śniegiem, skutą lodem, targaną zimnymi wiatrami.

Dawniej był to czas, kiedy ludzie obawiali się zapuszczać w góry, gdyż były niedostępne, groźne, nierzadko przynosiły śmierć. Tylko nieliczni śmiółkowie odważali się wejść do tego mroźnego królestwa.

W obecnych czasach, wraz ze wzrostem wiedzy i postępem technicznym, zaczęło się to zmieniać. Mamy coraz lepszą odzież zimową, obuwie i wyposażenie techniczne, to wszystko sprawiło, że góry zimą stały się atrakcyjne dla szerszej rzeszy ludzi. Rozwinęły się także nowe kierunki turystyki górskiej, np.:

- wędrowki w raketach śnieżnych
- wędrowki na nartach skiturowych – bardziej zaawansowaną odmianą jest tzw. ski-alpinizm
- wspinaczka na lodospadach.

Wędrowki zimowe nabierają cech eksploatacji, ponieważ nie poruszamy się po wydeptanej ścieżce/szlaku, ale często musimy torować sobie drogę w śniegu, nierzadko jesteśmy zmuszeni przebijać się przez zaspę. Dobra orientacja w terenie, umiejętność posługiwania się mapą lub urządzeniami nawigacyjnymi odgrywają bardzo ważną rolę, gdyż niejednokrotnie oznakowanie szlaku jest zawiane śniegiem. Jeśli doliczyć się do tego takie zagrożenia jak możliwość zejścia lawiny, nagle załamanie pogody (śnieżyca, mróz), to sprawia to, że przejścia zimowe charakteryzują się dużo większym stopniem trudności niż ta sama droga przebyta w okresie letnim.

Zimowe zdobywanie szczytów stało się w latach osiemdziesiątych, w tzw. złotej dekadzie polskiego himalaizmu, domeną rodzimych wspinaczy. Prekursorem tego nurtu był Andrzej Zawada, który jako pierwszy człowiek przekroczył zimą magiczną

wysokość 8000 m. Warto nadmienić, iż Sir Edmund Hillary – pierwszy zdobywca Mount Everestu – wyraził opinię, że w zimie na tej wysokości nie ma warunków do życia. Nasi wspinacze jednak pokazali, jak bardzo się mylił. 17 lutego 1980 roku Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki jako pierwsi stanęli zimą na wierzchołku najwyższej góry świata, wpisując się tym wspaniałym osiągnięciem na karty historii światowego himalaizmu. O tym, jak trudne musiało być to przedsięwzięcie, świadczą słowa Leszka Cichego: „Gdyby to nie był Everest, to byśmy chyba nie weszli”. W kolejnych latach łupem Polaków padały następne szczyty, a nasi

himalaiści zostali nazwani Ice Warriors – Lodowymi Wojownikami. Cena tych sukcesów była jednak bardzo wysoka, wielu z nich zostało w górach na zawsze.

Do chwili obecnej dziesięć z czternastu ośmiotysięczników zostało zdobytych w zimie przez Polaków (w tym jeden w zespole polsko-włoskim). Pozostał ostatni szczyt do zdobycia. Jest nim leżący w paśmie Karakorum, drugi po Mount Everest pod względem wysokości, ale pierwszy pod względem trudności – K2. Nazywany jest też Górą Gór. Często to określenie błędnie przypisywane jest Everestowi jako najwyższemu szczytowi, ale w tym przypadku chodzi właśnie o trudności i niebezpieczeństwa, jakie czekają na śmiółków wspinających się na tę górę.

Polscy himalaiści podejmowali już kilka prób wejścia, ale jak na razie K2 skutecznie odpyra wszelkie ataki. Również wyprawa rosyjska musiała się poddać, chociaż rosyjscy wspinacze mają opinię twardzieli.

Kolejna polska wyprawa na K2 zaplanowana jest na zimę 2020/2021. Może tym razem zakończy się sukcesem? Byłoby to piękne dopełnienie pewnego rozdziału historii, który zapoczątkowali i zamknęli polscy himalaiści. Będziemy trzymać kciuki, aby tak właśnie się stało.





daria nadolska



carnaval de moda

Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci.

Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

W miłości dwie wolności tańczą się w jedną słodką niewolę.
(Iason Evangelu)

Profesor - poeta



Andrzej R. Kuczmierczyk –

syn polskich powojennych emigrantów, urodził się i wychował w Londynie. Na prestiżowym Uniwersytecie Keele ukończył studia z psychologii i socjologii. Ciekawość natury ludzkiej pokierowała go w kierunku klinicznej psychologii. Wyjechał więc do Stanów Zjednoczonych i po obronie doktoratu przez czternaście lat wykładał na uczelniach me-

dycznych, prowadził badania naukowe oraz leczył psychicznie chorych. Obecnie jest profesorem psychologii klinicznej na Uniwersytecie Hertfordshire i prowadzi prywatną praktykę, specjalizując się w leczeniu objawów lęku i schorzeń psychosomatycznych. Udziela

porad także przez Skype'a.

Praktycznie podczas całej kariery zawodowej parał się poezją, zainspirowany początkowo Matką – poetką, dokumentalistką i żołnierzem Powstania Warszawskiego, później nurtem filozofii egzystencjonalnej, głównie Alberta Camusa i Jeana-Paula Sartre'a. Prezentowany tomik pt. „Bezpośrednio – Na żywo” jest zbiorem utworów dotyczących związków, wątpliwości, wezwań, konfliktów, nadziei, miłości i zmian, które każdy z nas w jakiejś mierze przechodzi w ciągu swojego życia.

Andrzej Kuczmierczyk należy do pokolenia polskich emigrantów urodzonych poza krajem, jednak doskonale włada językiem

swoich ojców. Pochodzi bowiem z takiej rodziny i środowiska polonijnego, w którym pielęgnowana była polska kultura oraz tożsamość.

Z tej perspektywy można jedynie docenić rodzinę, w której pielęgnuje się mowę ojczystą – za ich trud, za ich serce – a inne do tego zachęcić. Jak pokazuje życie, przynosi to wspaniałe owoce.

Kontakt z profesorem-poetą:
Buzzman1054@hotmail.com

*Tyle mam pytań,
Odpowiedzi niewiele,
Ufam losowi,
Jakie me przeznaczenie?
Oddaję się w ramiona
Bezwzględnie... miłości,
Może kiedyś dobrnę,
Ryzykować będę, aby
Odnaleźć sens
W psychozie tajemnej,
Po drutach kolczastych
Śmiać się raz jeszcze,
Będę.*

(Andrzej R. Kuczmierczyk)

mojemasto

co, gdzie, kiedy?

styczeń / luty 2020

MONACHIUM

10.01.2020 18:00

Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de Kolejne spotkania: 24.01, 7.02, 21.02.2020 r.

BAYREUTH

25.01.2020 19:30

Program Steffena Möllera „Weronika, dein Mann ist da!”. Miejsce: Reichshof Kulturbühne Bayreuth, Maxstr. 28. Bilety: www.OKticket.de

DINGOLFING

każda druga
niedziela miesiąca

16:00

Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła, Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing

każda niedziela

11:00

Zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geislung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim. Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

ZALECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA

Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz stronę Konsulatu Generalnego – <https://monachium.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/>

LUKULLUS w Landshut



Informujemy, że na początku grudnia 2019 r. otwarto w Landshut sklep Lukullus.

Sieć sklepów **Polnische Spezialitäten LUKULLUS** jest efektem połączenia w 2005 roku doświadczeń, intuicji handlowej, znajomości rynku i sił przez dwóch przyjaciół, którzy stworzyli wspólny biznes. Mottem przewodnim założycieli sieci jest do dziś „Taki sklep, w jakim sami chcielibyśmy robić zakupy”. Ta prosta recepta na stworzenie miejsca o niepowtarzalnym klimacie, oryginalnym wystroju, gdzie w centrum uwagi jest Klient i jego potrzeby, przyniosła ogromny sukces.

Dzisiaj Lukullus ma 23 sklepy w 20 miastach w Niemczech. Powierzchnia sprzedażowa wynosi od 150–500 m², a asortyment sięga 6000 pozycji. Klienci wybierają sklepy Polnische Spezialitäten LUKULLUS, bo to sklepy, w których oni czują się najważniejsi. Tutaj mogą być pewni szerokiego wyboru wysokiej jakości polskich produktów i wyjątkowo przyjaznej atmosfery podczas zakupów.

Na zdjęciu, od lewej, właściciele całej sieci Lukullus – Krzysztof Łempicki i Andrzej Pawluczek, oraz właściciele sklepu (franczyza) w Landshut, małżeństwo Paulina Wolnicka i Waldemar Wolnicki.

(Źródło: <https://lukullus-laden.eu/index.php/pl/>)

Rapsodia Twardowsky Ferdynanda Pfohla

polska inspiracja w muzyce niemieckiego romantyzmu

16 grudnia 2019 wypadła siedemdziesiąta rocznica śmierci Ferdynanda Pfohla, kompozytora i krytyka muzycznego związanego z Hamburgiem, twórcy rapsodii zainspirowanej epizodem z życia „polskiego Fausta”, czyli Wojciecha Twardowskiego. Ferdinand Pfohl urodził się 12 października 1862 r. w Elbogen (dziś Loket), w Czechach. Muzyka fascynowała go od dzieciństwa, ale po ukończeniu Gimnazjum Benedyktyńskiego w Branau, rozpoczął zgodnie z życzeniem ojca studia prawnicze w Pradze. Po obejrzeniu w 1883 roku „Parsifala” w Bayreuth zrozumiał, że muzyka jest jego przeznaczeniem. Przerwał studia i wyjechał do Lipska, gdzie ukończył muzykologię w tamtejszym konserwatorium. Ojciec, rozczarowany jego decyzją, odmówił mu pomocy finansowej, dlatego Ferdinand zarabiał na utrzymanie pisząc opowiadania dla lokalnej gazety „Meggendorfer Blätter”. W 1889 roku objął redakcję dodatku do czasopisma rodzinnego „Daheim”, a w 1892 r. dostał pracę jako krytyk muzyczny w „Hamburger Nachrichten”. Resztę życia spędził wraz z rodziną w Hamburgu.

Ferdinand Pfohl jako kompozytor

Pierwszy większy sukces Pfohl odniósł jako autor poematu symfonicznego „Apsarase”, inspirowanego „Parsifalem”. Stworzył też cykl miniatur fortepianowych „Strandbilder” Op. 8 (1892), a także pięcioczęściową „Suite Élégiąque” Op. 11 (1894). W 1894 skomponował rapsodię „Twardowsky” na chór męski, mezzosopran i orkiestrę¹, do tekstu wierszowanej ballady autorstwa Ottona Kaysera. Jej treścią jest historia o wywołaniu przez Twardowskiego ducha Barbary Radziwiłłówny przed obliczem króla Zygmunta Augusta. Rapsodia była wykonywana wiele razy z powodzeniem, między innymi przez Uniwersyteckie Towarzystwo Śpiewacze „Paulus” w Lipsku, a także podczas festiwalu w Bern. Jeden z koncertów rapsodii poprowadził kompozytor Max Reger, który uznał jej warstwę harmoniczną za interesującą. Z okazji siedemdziesiątych urodzin Ferdynanda wykonano ją pod tytułem „Der Nekromant” w Hamburgu.



Ferdinand Pfohl – (pastela, Anton Klamroth, 1892)

Jak muzyka podąża za tekstem

Motyw faustowski nie był znany wyłącznie na terenie Niemiec. Gustaw Grunau w broszurze „Erläuterungen zu Twardowsky” streszcza inne jej wersje, jakie krążyły wśród Holendrów, Francuzów i Anglików. Przy omawianiu polskiej legendy Grunau przytacza treść wiersza Adama Mickiewicza „Pani Twardowska”.

Rapsodia Ferdynanda Pfohla skomponowana jest w sposób zwarty, w tonacji d-moll i rozwija się w kierunku D-Dur. Początkowo muzyka oddaje przynęcenie, panujące na krakowskim dworze po śmierci królowej Barbary, wyrażone śpiewem męskiego chóru. Otto Kayser wprowadza symbol ciemności – czarnego łabędzia, który niczym „żałobna flaga” zagnieździł się przy altanie. Muzycznie oddają ten fragment mroczne akordy, przechodzące w dominantę A-Dur. Słowo „Flaga” – „Fahne” ozdobione jest koloraturą, obrazującą powiewanie lub trzepot ptasich skrzydeł. Kolejne wersy opisują rozpacz króla, który „kryje blade oblicze w pustych poduszkach”. Tempo *Allegro ma non troppo* przechodzi w ritardando (zwolnienie), kiedy mowa jest o śmierci Barbary.

Jadwiga Zabierska



Strona tytułowa rapsodii „Twardowski” Sellshaft

Następnie zmienia się na umiarkowane (*moderato ma non troppo*), bo oto pojawia się Twardowski, który proponuje królowi, że ulży mu w cierpieniu. Partię Twardowskiego śpiewa mezzosopran.

W tekście ballady Kaysera Twardowski przybywa do króla i przedstawia mu się jako „der Meister geheimer Kunst”. Do przywołania zmarłej potrzebne są mu „wunderliche Kräuter”: *Sambucus* (czarny bez), *Allium* (czosnek), oraz *Euphorbien* (wilczomlecz). Mistrz pali wszystkie składniki, po czym miesza je w złotej czarze tak długo, aż powstaje krwistoczerwony płyn. W końcu wypełnia komnatę zapach kadzielnego dymu, w którego oparach ukazuje się duch Barbary. „O Himmell! Barbe Radziwill!” – śpiewa chór wraz z solistką i opisuje wygląd tej postaci: „jej cera lilowobiała zmęczona i zmatowiała/niczym rosa wieczorna zwisa diadem z jej czoła...”. Król usiłuje dotknąć zjawy, ale kiedy napotyka jej pusty wzrok, osuwa się zemdłony na posadzkę. Duch Barbary znika, a w miejscu gdzie się pojawił, leży żałobny wieniec. Istnieje jednak nadzieja, że król znajdzie ukojenie, na co wskazuje akord D-Dur kończący rapsodię.

Szkoda, że to dzieło, swego czasu tak dobrze przyjęte przez krytykę i publiczność, pozostaje dzisiaj nieznane. Ale nawet w Hamburgu nie wykonuje się większych utworów Ferdynanda Pfohla, tylko czasem pieśni lub miniatury fortepianowe, których nagrania pojawiają się na płytach CD, wykonywane m. in. przez renomowaną pianistkę Jaminę Gerl. Fragment jej recitalu, kiedy grała „Fantaisie russe” z „Suite Élégiąque” Pfohla, zobaczyć można pod linkiem:

https://www.youtube.com/watch?v=sQTL-sjx_3rw

(Zdjęcia: Pfohl-Woyrsch Gesellschaft e.V.)

Książki o górach, które warto poznać

Zima w pełni, jest to więc idealny czas, aby sięgnąć po lekturę, która nie tylko zachwyci nas pięknymi śnieżnymi krajobrazami, ale także opowie historie ludzi o niebywałych ambicjach, takich, dla których słowo „niemożliwe” nie istnieje. O ludziach, którzy kilka razy do roku rzucają wszystko i postanawiają zmierzyć się ze sobą, żywiołem i niejednokrotnie są w stanie zapłacić za to najwyższą cenę.

Co nimi kieruje? Jak definiują oni swoją pasję? Czy żałują podjętych wyzwań i decyzji? Jeśli jesteście ciekawi odpowiedzi na te pytania bądź też po prostu chcecie przenieść się na kilka godzin w zupełnie inny, jakże fascynujący świat górskich wędrówek i wspinaczki, to koniecznie sięgnijcie po jedną z poniższych pozycji. Zapewniam, że nie pożałujecie.

To zapierająca dech opowieść o granicach ryzyka, które bywają granicami człowieczeństwa. „Logicznie rzecz biorąc, nie powinienem z tobą jechać, bo wszyscy ludzie koło ciebie giną” – powiedział Jerzemu Kukuczce w oczu jeden z kolegów alpinistów. Upierne fatum czy faktycznie był odpowiedzialny za śmierć, która niemal zawsze podczas jego wypraw zbierała żniwo? Skoro już komuś

Małgorzata Gąsiorowska

Adama Bieleckiego. Ale czy to możliwe, aby błąd jednego człowieka przesądził o wszystkim? Jak było naprawdę?



• **Wszystko za Everest**, Jon Krakauer:

Opowieść o jednej z najgłośniejszych tragedii w dziejach himalaizmu. Znakomity, błyskotliwie napisany reportaż, który jest przy tym opowieścią o życiu i śmierci, o ludzkiej odwadze i poświęceniu. Tragedia wydarzyła się 10 maja 1996 roku. Trzy ekipy himalaistów szykowały się wówczas do ostatecznego, szczytowego ataku na Mount Everest. Wtedy to właśnie nad najwyższą górą świata zerwała się burza, która zabrała ze sobą wiele ludzkich istnień. Jego jednak oszczędziła. Jon Krakauer przeżył, lecz nieustannie wraca myślami do tego strasznego dnia. Ta książka jest pozycją obowiązkową nie tylko dla miłośników gór, lecz dla wszystkich pasjonatów naprawdę wielkiej literatury. Jon Krakauer to bez wątpienia najbardziej utalentowany pisarz wśród wysokogórskich wspinaczy.

• **Kukuczka. Opowieść o najśłynniejszym polskim himalaiście**, Dariusz Kortko, Marcin Pietraszewski:

Ten portret legendarnego himalaisty to coś więcej niż rzecz o determinacji i górach.

nie możesz pomóc, bo odpadł od ściany lub umarł na obrzęk płuc, to czy po wielu miesiącach przygotowań nie powinienes już wchodzić na szczyt będący w zasięgu ręki, spełniając swe marzenia?

• **Długi film o miłości. Powrót na Broad Peak**, Jacek Hugo-Bader:

Wielki sukces polskich himalaistów (pierwsze zimowe wejście) i jednocześnie wielki dramat. Hugo-Bader w czerwcu i lipcu 2013 roku przebywał w bazie, w Karakorum, był jednym z czterech członków polskiej wyprawy, która wyruszyła po zaginionych Tomasza Kowalskiego i Macieja Berbekę. Udało się odnaleźć tylko ciało Tomka. Czterech uczestników zimowego ataku na Broad Peak chciało przekroczyć granicę strachu, dwaj z nich przekroczyli granicę życia i śmierci. Co było przyczyną tragedii? Miłość do gór, utrata instynktu samozachowawczego, czy pycha i żądza sukcesu? Komisja powołana przez Polski Związek Alpinizmu o tragiczne skutki wyprawy obwinia tylko

• **Spod zamarzniętych powiek**,

Adam Bielecki, Dominik Szczepański:

Adam Bielecki stał się jednym z najmocniejszych himalaistów na świecie, ale gdy miał trzynaście lat, z powodu wieku odmówiono mu udziału w kursie skałkowym. Gdy skończył piętnaście, usłyszał od starszego taternika, że kiedyś będzie z niego świetny wspinacz. Jeśli wcześniej się nie zabije. Ta książka to pierwsza pełna opowieść Adama Bieleckiego o jego osobnej drodze z górniczych Tychów na szczyty najwyższych gór świata. To także hołd dla bohaterów i twórców polskiego himalaizmu zimowego, w których szeregu ustawił się Bielecki, zdobywając jako pierwszy człowiek zimą Gaszerbrum I i Broad Peak. W dramatycznych historiach tych wejść Bielecki przede wszystkim opowiada o nie-ludzkich warunkach zimowej wspinaczki w Himalajach i Karakorum, sztuki uprawianej przez nielicznych na świecie, która stała się naszą narodową specjalnością.

¹ Skład orkiestry do wykonania „Rapsodii”: 2 flety, 2 oboje, 2 klarnety, 2 fagoty, 2 razy po 2 waltornie, 2 trąbki, 2 puzony tenorowe, puzon basowy, tuba basowa, kotły, talerze, harfa, 1. skrzypce, 2. skrzypce, altówki, wiolonczele, kontrabasy.

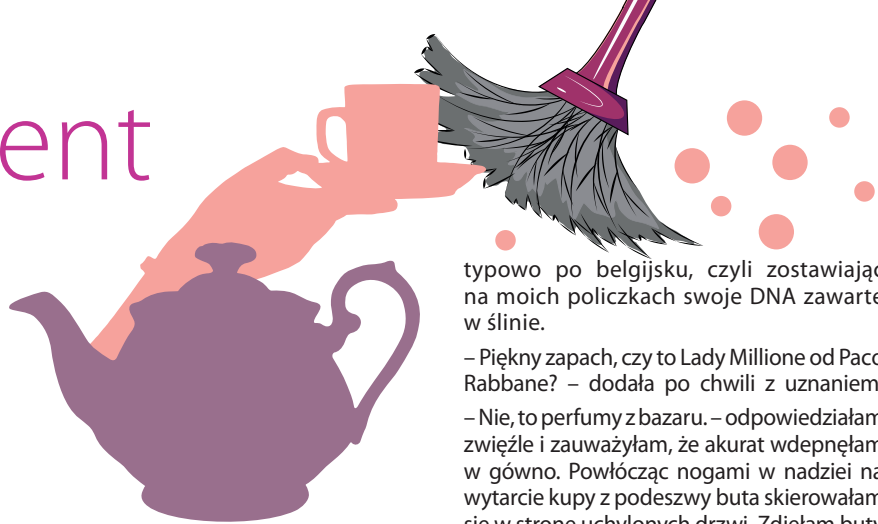
Ludzki klient

„Alleluja! Nowy dzień!” – powiedziałam sama do siebie tuż po przebudzeniu. Przeciągnęłam się leniwie w łóżku (w moim odczuciu niczym kotka, ale przerażenie na twarzy leżącego obok narzeczonego uzmysłowiło mi, że bardziej niż kotkę przypominałam wijącego się walenia), a następnie z szafki nocnej wyciągnęłam nieudolnie złożony papierowy samolocik, czyli mój grafik. No cóż, do poważnych bizneswomen trzymających akta w teczkach nie należę. Rozłożyłam arkusz papieru, omiotłam go wzrokiem i zatrzymałam się na chwilę przy rubryce „piątek”, a następnie upewniłam się, że dzisiejszą klientką jest madame Covalsky.

Niejednokrotnie przez moje roztrzepanie zdarzyło mi się pomylić klientów, więc teraz wolałam sprawdzać planning zawczasu. Uzbrojona niczym tajny agent w informacje tajne przez poufne takie jak jej adres zamieszkania, numer telefonu, rozmiar buta i długość jej palca wskazującego, którym wykonuje test białej rękawiczki i wskazuje ewentualne niedociągnięcia, ruszyłam do łazienki. Poranna toaleta w moim przypadku zajęła chwilę, ponieważ z niektórych czynności zrezygnowałam całkowicie – na przykład z mycia zębów. Zgodnie z promowanym zdrowym trybem życia wypijam dziennie dwa litry wody, więc zębami myję się na bieżąco, natomiast chemia zawarta w żywności pobija na głowę ten cały fluor zawarty w paście. Nie, no, żarcik-kosmonauk, zęby wyszorowałam i to nawet nie byle czym, tylko wibrator... tfu, wibrującą szczoteczką.

– Mogę Cię dzisiaj podwieźć do pracy, jeśli chcesz. – z sypialni dobiegł mnie głos ukochanego. Naprawdę jest cudowny, na każdym kroku okazuje mi swoją miłość. Zeszłego wieczoru oddał mi na przykład ostatni kawałek swojej pizzy, większy dowód miłości nie istnieje.

– Zastanówmy się, galopowanie podczas pluchy na rowerze lub podwiezienie tyłka w ciepłutkim aucie. Sam się domyśl,



typowo po belgijsku, czyli zostawiając na moich policzkach swoje DNA zawarte w ślinie.

– Piękny zapach, czy to Lady Million od Paco Rabbane? – dodała po chwili z uznaniem.

– Nie, to perfumy z bazaru. – odpowiedziałam zwięźle i zauważyłam, że akurat wdepnęłam w gówno. Powłócząc nogami w nadziei na wytarcie kupy z podeszwy buta skierowałam się w stronę uchylonych drzwi. Zdjęłam buty przed wejściem (żeby nie dodawać samej sobie roboty) i zwabiona zapachem świeżo zaparzonej kawy doczłapałam się do kuchni.

Brigitte zjawiała się tuż po chwili taszcząc odkurzacz z wyglądu przypominający ten z Teletubisiów. Odkurzyłam cały dom dwa razy (raz ze słuchawkami w uszach, drugi raz już bez, kiedy zauważyłam, że odkurzacz był wyłączony) i podskakując radośnie niczym rusałka zaczęłam wycierać niewidzialny kurz w salonie. W tym samym czasie na kanapie rozsiadła się madame i zaczęła czytać wiekową księgę, prawdopodobnie ręcznie spisana przez jednego z apostołów. Kiedy klient jest w pobliżu, nie można sobie pozwolić na pierdzenie w stołek, należy za wszelką cenę szukać sobie zajęcia i przede wszystkim oznajmiać o tym wszystkim naokoło, podkreślając swoją dokładność i użyteczność.

czego w takiej sytuacji może pragnąć kobieta. – odparłam sarkastycznie jednocześnie wchodząc na wagę, która na liczniku ukazała internacjonalny numer alarmowy: 112.

Przed wyjściem z domu chwyciłam jedynie klucze do portalu przenoszącego ludzi w wymarzone miejsca – słuchawki. To niesamowite, jaki wpływ ma muzyka na nasze życie, odpalamy soundtrack z Titanika i czujemy się lekkimi jak piórko baletnicami, które podczas refrenu najchętniej wskoczyłyby na kij (bez skojarzeń) i odleciały na mopie do krainy jednorożców (tu też bez skojarzeń). Madame wyczekiwała mnie już przed bramą i kiedy tylko wysiadłam z samochodu, zaczęła wymachiwać ręką.

– Cieszę się, że znowu Panią widzę! – Brigitte uśmiechnęła się szeroko i powitała mnie

ANGELIKA SOBKOWIAK

autorka bloga **Czyszcicielka** na Facebooku (<https://www.facebook.com/Czyszcicielka>), 22-letnia białogardzianka od 3 lat mieszkająca na obczyźnie. Była wychowanka domu dziecka, która kończąc lat 18 wyruszyła w poszukiwaniu swojego miejsca i lepszego życia. Czy faktycznie lepszego? O tym właśnie opowiada w swoich felietonach.



– Przepraszam, czy ma Pani może patyczki do uszu? Chciałabym wytrzeć kurz z tej szczeliny. – wskazałam na dziurę w świnie skarbonce, bo akurat to napatoczyło mi się pod rękę.

– Słucham? – wybałuszyła oczy ze zdziwienia i spojrzała na mnie jak na idiotkę. Tak też się poczułam.

– A czy ma Pani może produkt „Meblove” z drobinkami złota i wyciągiem z kaktusa malezyjskiego oraz ekstraktem z kości słoniowej? Chciałabym wyczyścić ten stołek, ale zwykłym produktem nie dam rady – uparcie brnęłam dalej w udawanie perfekcyjnej sprzątaczkii o złotym sercu. Doskonale wiedziałam, że takiego produktu nie posiada, więc machnię ręką i powie, że nie trzeba go

czyścić. Ja natomiast zapluszuję za dobre chęci. – Niestety nie, proszę go zostawić.

Bingo! Usatysfakcjonowana odpowiedzią wyszłam z tarczą (w przenośni i dosłownie, klientka naprawdę była w posiadaniu artefaktów pamiętających czasy co najmniej Juliusza Cezara) i odniosłam swiffer na miejsce. W przeciwieństwie do reszty domu schowek był brudny, prawdopodobnie niebawem karaluchy zaczną się tam bujać na lianach z kurzu.

– Na dziś wystarczy. Zapraszam na herbatę. Spojrzałam na zegarek. Przepracowałam półtorej godziny, zostało mi jeszcze drugie tyle. Praca u starszych osób dość często na tym polega – pomaga się w jakichś drobnych

obowiązkach domowych, a następnie pociesza po stracie ukochanego kota, ogląda zdjęcia ze ślubu wnuków i pomaga znaleźć pasujące puzzle, ale takie prawdziwe, a nie jak u innych klientów – puzzle skarpetkowe. Bardzo fajna alternatywa dla zwykłego sprzątania, o ile nie jest się zamkniętym w sobie introvertykiem.

Strzepałam kurz osiadły na moich spodniach, przesunęłam stare, wyrwane drzwiczki od kantorka na środki czystości i zasuwaając je niczym głaz do tajemniczego wejścia do grobowca faraona po raz drugi tego dnia powiedziałam sama do siebie „Alleluja!”. Niech niebiosom będą dzięki za to, że istnieją jeszcze ludzcy klienci.

Angelika Sobkowiak



Trauerhilfe Raithel

Zakład Pogrzebowy

Adres: Am Wetterbach 90, 76228 Karlsruhe

Telefon: (0721) 204 009 04

Kontakt- Marek Błaszkiwicz

Mobil: 0176 / 205 76 806

Towarzyszymy Ci w trudnym czasie.

- ★ Swoją działalnością obejmujemy całe Niemcy
- ★ Obsługujemy transport międzynarodowy
- ★ Proponujemy pochówki tradycyjne i kremacyjne
- ★ Transport zwłok na teren Polski zajmuje nam do 48h



Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; **REDAKTOR NACZELNY:** Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKLAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.



Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.monachium.msz.gov.pl

Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.**Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldaustr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MILLER Anna Maria

Mauerkircherstr. 4, 81679 München
Tel.: 089/209 609 57

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

RUHLMANN Benjamin

Mauerkircherstr. 4, 81679 München
Tel.: 089/20 96 09 57

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Pawel KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

FINANSE:**SUDER Monika**

Tannenweg 57, 80992 München
Tel.: 089/547 88 726

KSIEGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str.497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RASCHKE Jacek

Hauptmarkt 10, 90403 Nürnberg
Tel.: 091/12 202 1

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67 907 332

DERMATOLOG:**BERGER Marta**

Blumenstraße 1, 80331 München
Tel.: 089/215 42 854

LINDE-KRAKOWSKY Zsuzsanna

Viebigplatz 4, 80686 München
Tel.: 089/57 33 56

FIZJOTERAPIA:**CHRZĄSZCZ Daria**

Kölnerplatz 1, 80804 München
München Klinik Schwabing
Haus 5, Raum 5.113
Tel.: 0163/87 65 355

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**JURETZKI Katharina**

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

UNIHOVSKA Halyna

Müllerstraße 27, 80469 München
Tel.: 089 260 95 41

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 Münchn
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: 0157/88 72 7501

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**R-MARK`T**

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12 03 79 30, Mobil: 0179/82 98 747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66 454 791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/963 88 098

NAZARKO Agnieszka

Rathenaustraße 138, 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SLABON Adam

Kreuzstraße 5, 84130 Dingolfing
Mobil: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:**Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola**

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu
Tel.: 07021 86 11 69

APTEKA SaniPEP

Ollenhauerstr 6, 81737 München
Tel.: 089/67 009 60

ROTHENBURG GMBH

Nikolastrasse 20, 84034 Landshut
Tel.: 0163-8040972

SERWIS KOMPUTEROWY - usługi IT

Andrzej SKÓRA
Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (München)
Tel.: 0151/147 54 149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

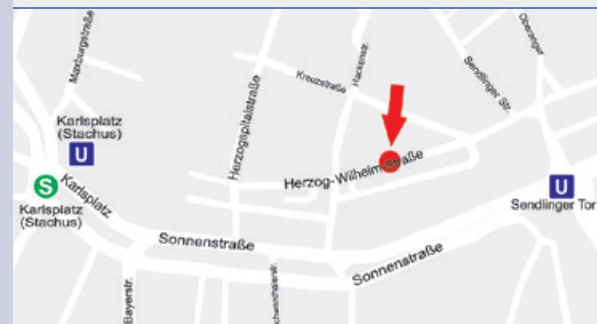
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



DORADZTWO PRAWNE W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- **prawo cywilne**
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- **prawo gospodarcze**
obsługa firm i transakcji handlowych
- **prawo podatkowe**
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- **prawo własności przemysłowej**
obrona przy naruszeniu znaków firmowych
- **prawo o nieuczciwej konkurencji**
obrona przy naruszeniu praw konkurencji
- **prawo drogowe oraz transportowe**
wypadki i odszkodowania

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- **Prawo Karne** (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
- **Prawo Pracy** (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- **Prawo Cywilne** (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- **Pomoc w nagłych wypadkach** (aresztowanie, przeszukanie itp.)
Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

- Przygotowanie do MPU (Idiotentest) w języku polskim lub niemieckim
- Rzetelne przygotowanie do testu oraz pomoc we wszystkich urzędowych formalnościach związanych z odzyskaniem prawa jazdy, w tym tłumaczenie pism urzędowych
- Profesjonalizm za przystępną cenę
- Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności!



mgr psychologii **Małgorzata Voelkel**

e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752

Polnische Spezialitäten
Lukullus
NOWOŚĆ!!! LANDSHUT
Innere Münchener Straße 18-20
czynne: pn. - pt. 9-19; sb. 9-17
tel: 0160 627 6609

Die beste Wurst aus Polen

www.lukullus-laden.de